DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok XLII nr 240 (12764) 1 Gdańsk, 1986 – 10 – 14 – wtorek PL ISSN 0137—9062 Nr indeksu 35002 Cena 8 zł

Serdeczne powitanie w Warszawie Nikołaja Ryżkowa

Nowa karta współpracy

• Hołd polskim i radzieckim bohaterom • Rozmowy plenarne • Polskie poparcie dla wysiłków pokojowych ZSRR

Na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR i rządu PRL 13 bm. przybył do Polski z oficjalną wizytą przyjaźni członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR **Nikołaj Ryżkow.** Wizyta jest kolejnym doniosłym wydarzeniem w rozwoju stosunków przyjaźni i braterskiej wszechstronnej współpracy między Polską i ZSRR.

O godz. 10.20 przewodniczący Rady Ministrów ZSRR przybył na plac Zwycięstwa w Warszawie przed Grób Nieznanego Żołnierza — symbol najszlachetniejszych ideałów i dążeń społecznych oraz narodowych pokoleń Polaków.

Pod kolumnadą Grobu Nieznanego Żołnierza Nikołaj Ryżkow wraz z członkami delegacji złożył wieniec opasany szarfą z napisem: **„Polskim bohaterom poległym za wolność i niepodległość swojej ojczyzny — od przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR".** Radziecki gość złożył następnie podpis w księdze pamiątkowej tego symbolicznego miejsca.

Podobna uroczystość odbyła się na placu Teatralnym, gdzie Nikołaj Ryżkow złożył kwiaty pod pomnikiem Bohaterów Warszawy „Nike".

Premier Nikołaj Ryżkow złożył również wieniec na Cmentarzu — Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich. Miejsce to jest symbolem polsko-radzieckiego braterstwa broni, stanowiącego fundament niepodległości i wolności Polski Ludowej. Spoczywają tu prochy 23 tys. bohaterskich wyzwolicieli stolicy z 47 i 61 Armii 1 Frontu Białoruskiego.

Robocza część wizyty rozpoczęła się w URM od blisko półgodzinnego spotkania **Zbigniewa Messnera z Nikołajem Ryżkowem.** Uczestniczyli w nim ambasadorzy **Włodzimierz Natorf** i **Władimir Browikow.**

Następnie odbyły się polsko-radzieckie rozmowy plenarne, którym przewodniczyli obaj premierzy.

Premierzy Polski i ZSRR wymienili informacje o wykonaniu uchwał X Zjazdu PZPR i XXVII Zjazdu KPZR oraz o dokumentach w procesie rozwoju społeczno-gospodarczego obu krajów. Na tym tle omówili najważniejsze problemy dwustronnych stosunków we wszystkich dziedzinach życia. Z zadowoleniem odnotowa-

● Dokończenie na str. 2

Pokój ojczyzna rodzina

W Warszawie zakończyły się 13 bm. obrady IX Krajowego Zjazdu Ligi Kobiet Polskich. Dwudniowe spotkanie blisko 400 delegatek z całego kraju wypełniła dyskusja pod hasłem **„Pokój światu, rozwój ojczyźnie, szczęście rodzinie".**

Kobiety uważają, że pokojowymi metodami należy rozwiązywać sprzeczności i konflikty nie tylko na świecie i w kraju, ale też w pracy i rodzinie.

Potrzebę zachęty i pomocy ze strony organizacji podkreśliła im. in. **Alicja Szewczyk,** delegatka z Gdańska. Wiedza, zdaniem wielu, pomaga lepiej zrozumieć i zaakceptować przemiany zachodzące w kraju, wzbogacać osobowość. Jest ona również warunkiem awansu zawodowego i społecznego kobiety.

Kobiety same jakby się bały podejmowania odpowiedzialnych ról. Udział we współgospodarzeniu i współodpowiedzialności z pewnością byłby większy, gdyby kobiety mogły być spokojniejsze o dom, dzieci i rodzinę. Tymczasem wciąż wiele nie ułatwia, a wręcz przeszkadza w wypełnianiu tej właśnie najważniejszej roli.

Posiedzenie Centralnej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD

W siedzibie Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego odbyło się 13 bm. posiedzenie Centralnej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD.

Ze strony PZPR — **Wojciech Jaruzelski, Kazimierz Barcikowski, Józef Baryła, Józef Czyrek, Tadeusz Porębski.**

Ze strony ZSL — **Roman Malinowski, Józef Kozioł, Józef Kukułka, Bogdan Królewski, Tadeusz Szelachowski.**

Ze strony SD — **Tadeusz W. Młyńczak, Kazimierz Modzelewski, Edward Zgłobicki, Jerzy Gruchalski, Andrzej Rajewski.**

Ponadto w posiedzeniu wzięli udział: przewodniczący Rady Krajowej PRON — **Jan Dobraczyński,** przewodniczący Stowarzyszenia PAX — **Zenon Komender,** prezes ChSS — **Kazimierz Morawski,** prezes Zarządu PZKS — **Andrzej Deskur.**

W czasie posiedzenia omówiono stan realizacji ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego. Wskazano na wzrost autorytetu i operatywności oraz rozszerzenie zakresu i skuteczności działania terenowych organów przedstawicielskich. Podkreślono, iż należy kontynuować proces wszechstronnego umacniania rad narodowych jako autentycznego gospodarza terenu.

Poddano ocenie realizację wniosków obywatelskich, zgłoszonych w czasie kampanii wyborczej do Sejmu PRL. Znaczna ich część znalazła już pozytywne rozwiązanie, pozostałe zaś są przedmiotem stałej troski i zainteresowania posłów, organów władzy i administracji państwowej. Stwierdzono, że największe trudności napotyka realizacja niektórych postulatów związanych z zaspokojeniem potrzeb ludności, zwłaszcza w sferze zaopatrzenia i budownictwa mieszkaniowego.

Zaznajomiono się z realizacją uchwalonej w lipcu 1986 r. ustawy o szczególnym postępowaniu wobec sprawców niektórych przestępstw. Stwierdzono, iż ustawa była wyrazem politycznej stabilizacji kraju, potwierdzającym konsekwentną realizację linii porozumienia i tworzącym kolejną szansę powrotu do życia zgodnego z prawem osobom skazanym za przestępstwa przeciwko państwu i porządkowi publicznemu.

Zapoznano się z informacją o wizytach I sekretarza KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa, **Wojciecha Jaruzelskiego** w Mongolskiej Republice Ludowej, Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej i Chińskiej Republice Ludowej. Podkreślono znaczenie rozmów przeprowadzonych z przywódcami tych krajów dla zacieśniania przyjacielskich związków, łączących z nimi Polskę oraz dla sprawy socjalizmu i pokoju. Wyrażono uznanie dla rezultatów wizyt, które będą miały istotny wpływ na wszechstronny rozwój stosunków, w tym na dalsze rozszerzenie współpracy gospodarczej.

(PAP)

Edukację najmłodszych można rozpoczynać chociażby od zapoznawania z najbliższym otoczeniem — przyrodą. (cz) Fot. M. Zarzecki

Dzień Edukacji Narodowej

Uczą i wychowują

• W Belwederze • Uroczysta akademia w Gdyni

W przededniu święta Edukacji Narodowej kilkudziesięcioosobowa grupa pedagogów odznaczona została w Belwederze tytułami honorowymi „Zasłużony Nauczyciel PRL". Dyplomy o nadaniu tych tytułów — przyznawanych za osiągnięcia w wieloletniej pracy dydaktycznej i wychowawczej, wręczył nauczycielom przewodniczący Rady Państwa — **Wojciech Jaruzelski.**

Tytuły honorowe „Zasłużony Nauczyciel PRL" otrzymali **Bolesław Krzysztofowicz** — dyrektor ZSZ w Gdańsku i **Adam Skrzypek** — profesor w Politechnice Gdańskiej.

* * *

Wczoraj w przededniu dorocznego święta pracowników oświaty — Dnia Edukacji Narodowej odbyła się w Gdyni uroczysta akademia.

W tym uroczystym spotkaniu uczestniczyli aktywni zawodowo i emerytowani nauczyciele i wychowawcy dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych i średnich, placówek wychowawczych, przedszkoli i domów dziecka oraz liczna rzesza pracowników administracyjnych oświaty.

Uchwałą Rady Państwa za 30-letnią wyróżniającą się pracę — Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski zostali odznaczeni — **Janina Bolkowska, Barbara Deręgowska, Mikołaj Dudko, Wanda Dudko, Teofil Garnkowski, Stanisław Ignaciuk, Danuta Januszewska, Maria Jaworska, Leokadia Karel, Józef Kasicz, Czesława Knitter, Henryk Konkolewski, Irena Kostrzewska, Zygmunt Kosznicki, Regina Kozłowska, Maria Krażewska, Jan Kuczyński, Jarosław Kwapiszewski, Krystyna Leszczyńska, Wiktoria Makar, Irena Matuszak, Regina Nowak, Maria Opalińska, Genowefa Opałko, Maria Przybył, Jolanta Richter, Irena Rusinek, Zofia Świerczyńska, Irena Temich, Jadwiga Ulfik, Sylwester Wiśniewski, Maria Wujtewicz.**

Ministerstwo Oświaty i Wychowania nadało 11 osobom Medal Komisji Edukacji Narodowej, natomiast minister oświaty i wychowania — w uznaniu szczególnych osiągnięć w działalności na rzecz rozwoju szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych oraz pomocy nauczycielom — nadał zbiorową odznakę honorową „Za zasługi dla oświaty" — **Morskiemu Portowi Handlowemu w Gdyni** a indywidualne odznaki — wiceprezydentowi Gdyni **Tadeuszowi Biernackiemu** i dyrektorowi Morskiego Portu Handlowego **Hugonowi Malinowskiemu.** (cz)

23 i 24 bm.

Posiedzenie Sejmu

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 13 posiedzenie Sejmu w dniach 23 i 24 bm. Początek posiedzenia 23 bm. o godz. 9.00. Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

— pierwsze czytanie projektu **uchwały o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na lata 1986—1990;** bilans szacunkowy dochodów i wydatków budżetowych wraz z dochodami zasilającymi dla budżetów terenowych oraz bilans finansowy państwa na ten okres.

— informację rządu o stanie wdrażania nowego systemu sterowania postępem naukowo-technicznym w gospodarce narodowej.

— sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej, Zdrowia i Kultury Fizycznej, Komisji Planu Gospodarczego Budżetu i Finansów oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o zakładowych funduszach socjalnym i mieszkaniowym w jednostkach gospodarki uspołecznionej.

— Interpelacje i zapytania poselskie.

Przedterminowe zobowiązanie stoczniowców GSR

Z sześciu do trzech miesięcy skrócą cykl remontowy

W świetlicy Zakładu Siłowni Okrętowych (Z-3) Gdańskiej Stoczni Remontowej odbyła się krótka, ale brzemienna w skutki ceremonia: **podpisanie zobowiązania znacznego przyspieszenia remontu rybackiego statku bandery radzieckiej mt. „Progress".**

A oto treść zobowiązania: **Dla uczczenia 69 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i kampanii sprawozdawczo-wyborczej prowadzonej w PZPR, z inicjatywy i pod patronatem POP Zakładu Siłowni Okrętowych (Z-3) i Zakładu Wyposażenia Okrętowego (Z-4), a także organizacji partyjnej „Sudoimportu" w GSR i statku „Progress", przy udziale Zakładu Konstrukcji Okrętowych, Wydziału Obróbki Mechanicznej, Zakładu Obsługi Technicznej oraz Szefostwa Zaopatrzenia i Kooperacji — podejmujemy zobowiązanie skrócenia cyklu remontowego statku typu B-26 mt. „Progress" z sześciu do trzech miesięcy.**

W imieniu inicjatorów, zobowiązanie podpisali sekretarze stoczniowych podstawowych organizacji partyjnych Z-3 i Z-4 **Jan Foch** i **Ryszard Filatow** oraz sekretarz organizacji partyjnej „Sudoimportu" **Wiktor Lichaczow.** W imieniu organizacji partyjnych wydziałów i zakładów stoczni współpracujących przy realizacji zobowiązania — podpisali je sekretarze tych organizacji. Równocześnie powołany został 31-osobowy zespół do nadzorowania przyspieszonego remontu i 13-osobowy sztab mający czuwać nad prawidłowym przebiegiem prac. Sporządzony został również szczegółowy program przedsięwzięć zapewniających terminowe wykonanie zobowiązania.

W spotkaniu tym wzięli udział: zastępca przedstawiciela handlowego ZSRR w Polsce **Leonid Kudłaj,** sekretarz organizacji partyjnej przedstawicielstwa handlowego ZSRR w Gdańsku **Aleksander Uszakow,** kierownik placówki „Sudoimportu" w GSR **Aleksander Safranow** oraz kapitan statku „Progress" **Wiktor Sorokin.** Ze strony polskiej uczestniczyli: I sekretarz KZ PZPR GSR **Jan Koc,** dyrektor GSR **Zbigniew Kordek,** jego za-

● Dokończenie na str. 2

Marynarze — społeczeństwu

— Służba zdrowia Marynarki Wojennej i województwa gdańskiego podpisały porozumienie w sprawie niektórych świadczeń leczniczych i diagnostycznych, głównie rentgenodiagnostyki oraz badań prowadzonych w pracowni analitycznej na rzecz społeczeństwa, realizowanych przez marynarską służbę zdrowia.

● Dokończenie na str. 2

Co dalej z żeglugą promową?

Z dalekiej podróży na głębokie wody

(Korespondencja własna)

Co dalej z przedsiębiorstwem, a konkretnie z żeglugą promową? — to jedno z zasadniczych pytań, zadanych podczas wczorajszej konferencji prasowej, zorganizowanej przez dyrekcję **Polskiej Żeglugi Bałtyckiej.** Do spotkania doszło — jak przystało na przedsiębiorstwo armatorskie — na pokładzie ms. „Silesia": promu, który właśnie zawinął do Świnoujścia po trwającym 1008 dni czarterze tunezyjskim. Jednostka, która wyruszyła z akwenu bałtyckiego — zdała swój egzamin morskiej i organizacyjnej dojrzałości na Morzu Śródziemnym. Kwestie te (poza oczywistym zyskiem dewizowym) podkreślił dyrektor PŻB — **Stefan Gębicki,** informując obszernie o podróżach w trójkącie: La Goulette w Tunezji, włoska Genua i francuska Marsylia oraz rejsach wycieczkowych na Maltę i Korsykę. Różni byli pasażerowie: pielgrzymi i turyści. Różne zdarzały się też przygody.

M.in. — co wspomniał dowódca statku kpt. ż.w. **Tomasz Dziwota** — otrzymano sygnał, że terroryści podłożyli bombę w jakimś zakamarku statku. Dokładny przegląd nie ujawnił na promie niczego podejrzanego. Również specjalna brygada bezskutecznie przetrząsnęła wszystkie kąty... Szczyt napięcia wywołał brzęczyk alarmowy, który w pewnym momencie uruchomiony został przy jakimś nieostrożnym ruchu. A jednak szczęśliwie obeszło się na strachu.

* * *

Oczywiście dziennikarzy, przybyłych z całego kraju interesował nie tylko jednostkowy sukces, ale całokształt spraw PŻB, która — jak powszechnie wiadomo — tylko dzięki interwencji szczecińskiej PŻM nie musiała kilka lat temu ogłosić upadłości. W ciągu trzech kwartałów br. przewieziono 41 850 sam. osobowych, a więc o 11,7 proc. więcej niż w analogicznym okresie ub. r. oraz 17 618 sam. ciężarowych, tj. o 9,9 proc. więcej niż w ciągu 9 miesięcy 1985 r. Natomiast o 2,8 proc. zmalała liczba pasażerów, co tłumaczy się głównie „czernobylską" i kataklizmu atomowego i wizja prezydenta Reagana, wizja, świata żyjącego pod tarczą broni kosmicznej w oczekiwaniu na cios atomowy.

Dziennik „The Washington Post" pisze, iż propozycja Gorbaczowa w sprawie

● Dokończenie na str. 2

„Gaudeamus igitur"

w największej kuźni ekonomistów

Wczoraj zainaugurowała uroczyście kolejny nowy rok akademicki Szkoła Główna Planowania i Statystyki w Warszawie. Swój rodowód wywodzi ona od wyższych kursów handlowych przed 80 laty. Obecnie w tej największej uczelni ekonomicznej kraju kształci się blisko 5 tys. studentów na studiach dziennych i zaocznych.

Kilkudziesięciu pracowników szkoły otrzymało nagrody ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Gratulując im osiągnięć, a szkole jubileuszu osiemdziesięciolecia **W. Jaruzelski** podkreślił duże zasługi uczelni w dziedzinie badań, kształcenia kadr naukowych. Złożył jej pracownikom życzenia dalszych osiągnięć. Wielu absolwentów SGPiS zajmuje dziś odpowiedzialne stanowiska we wszystkich gałęziach gospodarki.

(PAP)

Polska — Skandynawia

Światłowodowy „wąż morski"

Na dnie Bałtyku położony ma być nowoczesny kabel telekomunikacyjny łączący Polskę ze Skandynawią i innymi krajami. O tym niecodziennym przedsięwzięciu dziennikarz PAP rozmawia z dyrektorem Departamentu Telekomunikacji w Ministerstwie Łączności GRZEGORZEM WIŚNIEWSKIM.

— Skąd wziął się zamiar tak trudnej inwestycji?

— Przede wszystkim z potrzeby chwili, a następnie z wymogów jutra. Przed 25 laty zbudowany został pierwszy podmorski kabel na Bałtyku, biegnący z rejonu Koszalina do Danii, Szwecji, Finlandii i Norwegii. Dziś jego technologiczny żywot dobiega końca tym bardziej, że podczas długiej eksploatacji kabel był wielokrotnie przecinany i uszkadzany przez kotwiczące statki. Razem ze Skandynawami postanowiliśmy więc położyć nowy, w dodatku nie miedziany lecz światłowodowy. Wystarczy powiedzieć, że o ile stary kabel ma tylko 60 łączy telefonicznych, to nowy aż kilkadziesiąt tysięcy...

— Na czym będą polegały prace i kto je wykona?

— Wiedza o kablach podmorskich jest złożona i tylko kilka fabryk na świecie specjalizuje się w ich produkcji. Szkopuł polega jednak na metodzie ułożenia kabla. Wiadomo, że Bałtyk jest dużym magazynem materiałów wybuchowych z ostatnich dwóch wojen. Użyć więc trzeba podwodnych pługów, które albo ominą przeszkodę np. w postaci wraku okrętu lub same przyjmą na siebie siłę ewentualnej eksplozji miny. Statki ciągnące kabel muszą być bardzo mocno skonstruowane i mieć silne maszyny. Nie ma ich zbyt wiele. W grę wchodzą oferty od Duńczyków, Finów, Francuzów, Anglików a także Japończyków i Amerykanów.

— Przygotowania potrwają chyba ładnych kilka lat...

— O wiele krócej niż można sądzić. Wraz z zagranicznymi partnerami dopinamy szczegóły techniczne przedsięwzięcia, zaś w 1989 r. dokonamy dokładnego rozpoznania dna Bałtyku na 127-kilometrowym odcinku: Mielno — Bornholm. Samo położenie kabla nie może

● Dokończenie na str. 2

Reykjavik: reakcje polskie i światowe

Fakt, że mimo iż obie delegacje były o krok od podjęcia wyjątkowo doniosłych decyzji nie dokonały tego w Reykjaviku, na skutek upartego trwania USA przy projektach „gwiezdnych wojen", wzbudził na świecie powszechne rozczarowanie. Takie nastroje panowały w poniedziałek także w naszym kraju.

Rozczarowanie

Polacy nadal wierzą, że droga do porozumienia mocarstw i osiągnięcia pokoju wiedzie przez wzajemne poszukiwanie porozumienia, rozmowy, uzgodnienia.

„Nie będziemy wpadać w rozpacz" — te słowa sekretarza generalnego KC KPZR powtarzali najczęściej przedstawiciele różnych środowisk poproszeni przez dziennikarzy PAP o wyrażenie swojej opinii na temat rezultatu rozmów w Reykjaviku. Podkreślali jednocześnie, iż wierzą w rozsądek, który przemawia za położeniem kresu wyścigowi zbrojeń tu, na Ziemi, nie zaś koncepcjom „obrony pokoju z kosmosu", które są niczym innym jak eskalacją zbrojeń przeniesioną w kosmos.

Olbrzymia większość komentatorów prasy, radia i telewizji w USA oraz przedstawicieli amerykańskiego Kongresu wyraża pogląd, iż prezydent Reagan, odrzucając radzieckie propozycje w Reykjaviku w sprawie całkowitej likwidacji w ciągu 10 lat strategicznych arsenałów atomowych oraz redukcji zbrojeń atomowych średniego zasięgu, spotka się z najostrzejszą dotychczas krytyką swej polityki zbrojeń i kontroli zbrojeń.

„Associated Press", stwierdził: „W istocie rzeczy wypuściliśmy z rąk sikorkę, tj. ograniczenie strategicznych zbrojeń ofensywnych dla żurawia na niebie — inicjatywy obrony strategicznej"

Przewodniczący frakcji SPD w Bundestagu zachodnioniemieckim **Horst Ehmke** wyraził obawę, iż dzień, w którym spotkanie na szczycie zakończyło się niepowodzeniem, **pozostanie czarną niedzielą dla ludzkości, a w dziedzinie postępu w procesie rokowań rozbrojeniowych stracono kilka lat.**

Komentator sieci telewizyjnej ABC zwrócił uwagę, iż w Reykjaviku zderzyły się dwie całkowicie ze sobą sprzeczne wizje przyszłego świata: **wizja Gorbaczowa — świata bez broni atomowej** całkowitego zniszczenia w ciągu 10 lat strategicznej broni atomowej wywołała szok w kołach wojskowych USA.

Agencja TASS pisze, że w „kosmicznej gorączce" nie urządza Waszyngtonu **nawet rozsądna i konstruktywna propozycja, że ZSRR nie będzie się sprzeciwiał badaniom laboratoryjnym w ciągu 10 lat.** Administracji amerykańskiej potrzebna jest całkowita swoboda w przygotowaniach do militaryzacji kosmosu. TASS wskazuje na polityczne niebezpieczeństwa wynikające z takiej polityki.

Nie brak też oczywiście wypowiedzi, wyrażających szczerą radość z powodu niepowodzenia rozmów w Reykjaviku, zwłaszcza ze strony przedstawicieli amerykańskiego kompleksu wojskowo-przemysłowego. Jego główny ekspozent w administracji Reagana, przebywający właśnie w Delhi szef Pen

● Dokończenie na str. 2

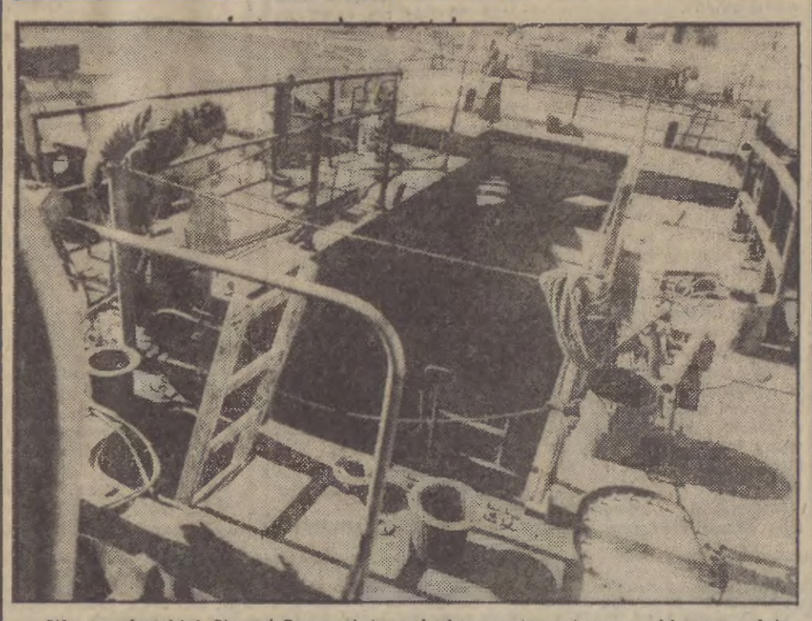

We wrocławskiej Stoczni Rzecznej trwa budowa autonomicznego zbieracza oleju (AZO) — statku przeznaczonego do zbierania w akwenach portowych i wodach przybrzeżnych pływających zanieczyszczeń. Dotychczas w naszych portach eksploatowane są tego typu jednostki budowane w ZSRR CAF — A. Hawałej

Pogoda

Dziś bezchmurnie lub zachmurzenie małe. Rano lokalnie mgły. Temp. rano 3—6 st. C, maksymalna w dzień 13—15 st. C. Wiatr południowo-wschodni, umiarkowany (cz)

Fenomen meteorologiczny przeszkadza polskim polarnikom

Statek Polskiego Ratownictwa Okrętowego „Perkun" wiozący niewielką grupę naukową oraz zimowe zaopatrzenie dla polskiej stacji polarnej na Spitsbergenie dotarł po 10 dniach sztormowej żeglugi do fiordu Hornsund.

Jak informuje dr **Maciej Zalewski** z Komitetu Badań Polarnych PAN ogromne pola lodowe zablokowały Zatokę Białego Niedźwiedzia uniemożliwiając podejście statku w rejon naszej stacji i wyładunek zaopatrzenia. „Perkun" popłynął w głąb fiordu, gdzie wykorzystując osłonę gór chroniącą

● Dokończenie na str. 2

ŚWIAT

R. ALFONSIN W MOSKWIE

Na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego przybył do Moskwy z 4-dniową wizytą oficjalną prezydent Argentyny **Raul Alfonsin.**

PREZYDENT RFN W BUDAPESZCIE

Na zaproszenie przewodniczącego Prezydium WRL, **Pala Losonczi,** przybył z czterodniową wizytą na Węgry prezydent RFN, **Richard von Weizsaecker.** Towarzyszy mu minister spraw zagranicznych RFN, **Hans Dietrich Genscher.**

PROTEST DZIENNIKARZY USA

Amerykańskie towarzystwo redaktorów gazet (ASNE) wystosowało w sobotę telegram do prezydenta Ronalda Reagana, zawierający protest przeciwko świadomemu oszukiwaniu społeczeństwa amerykańskiego, zwłaszcza w odniesieniu do polityki USA wobec Libii. Nadawcy telegramu podkreślają, że ich organizacja posiada niezbite dowody prowadzenia przez wysokiej rangi osobistości rządowe celowej kampanii dezinformacyjnej. „Ta rozmyślnie stosowana technika fałszerstw, zazwyczaj stosowana jako instrument polityczny przez rządy totalitarne, jest nie do pogodzenia z amerykańskimi zasadami demokracji".

NAGRODA NOBLA W MEDYCYNIE

Nagroda Nobla 1986 w dziedzinie medycyny przyznana została wspólnie 2 naukowcom: otrzymali ją Amerykanin prof. Stanley Cohen i Amerykanka włoskiego pochodzenia prof. Rita Levi Montalcini za odkrycia „mające fundamentalne znaczenie dla zrozumienia mechanizmów regulujących wzrost komórek i organów".

Doniosłe odkrycie

Po raz pierwszy w warunkach laboratoryjnych uzyskano supersilne pole magnetyczne, pod względem natężenia kilka milionów razy przewyższające ziemskie. Otrzymali je naukowcy Instytutu Fizyki Ogólnej Akademii Nauk ZSRR w plazmie, uzyskanej z pomocą nagrzewania laserowego. Przypuszczają oni, że osiągnięcie to pomoże w rozwiązaniu problemu kierowanej syntezy termojądrowej. Pole magnetyczne, które pojawiło się w sferze plazmy laserowej miało nie spotykane dotychczas natężenie — 10 milionów erstedów. We wszechświecie źródłem takich potężnych pól magnetycznych o natężeniu przeszło miliarda erstedów są gwiazdy neutronowe.

Sytuacja rodzin wielodzietnych i niepełnych

Statystyczny wizerunek

Według szacunków w Polsce żyje ok. 1,1 mln rodzin z trojgiem lub większą liczbą dzieci na utrzymaniu oraz pół mln rodzin niepełnych. Statystyczny opis ich sytuacji bytowej oddają wyniki ankiety GUS opracowanej na podstawie blisko 3,3 tys. informacji.

— Co najmniej trójkę dzieci mają głównie małżeństwa robotnicze, chłopskie lub robotniczo-chłopskie. Rodziny te w większości (60 proc.) mieszkają na wsi.

Rodziny niepełne przeważają w gospodarstwach nierobotniczych.

Dzieci z obu rodzajów rodzin mają na ogół trudniejszy start życiowy niż przeciętnie w innych rodzinach. Np. spośród dzieci w wieku od 14 lat, ponad 12 proc. pracowało lub nadal pracuje; częściej są to dzieci z rodzin niepełnych (17 proc.) niż z wielodzietnych (10 proc.), przy czym pracę w wieku 14—15 lat podejmowało 4 proc. dzieci z rodzin niepełnych i żadne z wielodzietnych. Co osiemnaste uczące się dziecko z obu rodzajów rodzin jest opóźnione o co najmniej rok w nauce, częściej jednak powtarzają klasę dzieci z rodzin niepełnych (7,7 proc.).

Ogólnie rzecz biorąc, najtrudniejsza jest sytuacja rodzin w gospodarstwach emerytów i rencistów, bo aż 63 proc. spośród nich ma dochody na 1 osobę miesięcznie do 7 tys. zł, a co trzecia dochody do 5 tys. (obie dane dotyczą poziomu dochodów z ub. r.).

Co trzeciej rodzinie niepełnej **pieniędzy starcza tylko na najtańsze jedzenie, nie starcza zaś na ubranie.** Zdecydowana większość rodzin oceniła swoją sytuację materialną jako średnią (tylko 0,9 proc. jako bardzo dobrą w skali pięciopunktowej). Ok. 5,5 proc. ankietowanych rodzin określiło, że żyje na poziomie ubóstwa.

Ponad 46 proc. badanych rodzin korzystało z pomocy, najczęściej w formie rzeczowej (67 proc.) lub finansowej, doraźnej. W zdecydowanej większości tej pomocy udzielali krewni lub znajomi z kraju (80 proc.). Interesująca jest informacja, **że prawie połowa badanych rodzin uważa, iż powinna im przysługiwać szczególna pomoc ze strony państwa.**

(PAP)

„Pociąg — wystawa" w Gdyni, Elblągu i Tczewie

Spotkania z NRD po raz trzeci

Za kilka dni w Gdańsku i Elblągu rozpocznie się organizowany przez **Ośrodek Kultury i Informacji NRD w Warszawie**, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku przy współpracy z Konsulatem Generalnym NRD w Gdańsku cykl imprez pod wspólnym hasłem — **„Spotkania z Niemiecką Republiką Demokratyczną".**

Podobnie jak w latach 1982 i 1984 tak i w tym roku w zakładach pracy, szkołach i instytucjach województw gdańskiego i elbląskiego odbywać się będą wystawy sztuki i występy zespołów artystycznych z NRD, które przybliżą naszemu społeczeństwu nie tylko kulturę, ale także życie i pracę naszych zachodnich sąsiadów. Serię prelekcji wygłoszą przedstawiciele niemieckich terenowych władz partyjnych, delegaci na XI Zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. Uzupełnią je pokazy filmów, spektakle teatru w Rostocku, koncerty kwartetu fortepianowego oraz występy zespołu tanecznego.

Jednakże największą atrakcją tegorocznych „Spotkań z NRD" będzie przyjazd **pociągu specjalnego Dyrekcji Kolei w Szwerinie, w którym umieszczona zostanie wystawa poświęcona Ernstowi Thälmannowi.** Będzie ona udostępniona zwiedzającym w Gdyni, w Elblągu i w Tczewie.

Na konferencji prasowej, jaka odbyła się w Sali Kominkowej Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku z udziałem konsula generalnego NRD w Gdańsku **Gerharda Kaisera**, dyrektor OKiI NRD w Warszawie **Werner Stencel** podkreślił proletariacki i internacjonalny nurt formujący rodowody obu socjalistycznych państw.

AD

Stosunki gospodarcze Polski i RFN

13 bm. prezes Rady Ministrów **Zbigniew Messner** przyjął znanego zachodnioniemieckiego przemysłowca, przewodniczącego Izby Handlowo-Przemysłowej RFN **Otto Wolffa von Amerongena.** W rozmowie poświęconej perspektywom współpracy między obu krajami uczestniczył wicepremier **Zbigniew Szałajda.** Obecny był ambasador RFN **Franz Pfeffer.**

Amerykańska agencja UPI o zniesieniu restrykcji

Agencja UPI podaje, że administracja USA rozważa uchylenie restrykcji nałożonych na Polskę. W depeszy z 13 bm. agencja pisze, że kiedy sekretarz stanu Shultz powróci do USA w środę rano po poinformowaniu sojuszników z NATO o przebiegu szczytu w Reykjaviku, znajdzie na swym biurku dokument zalecający stopniową procedurę uchylenia pozostałych restrykcji. Decyzję w tej sprawie — jak pisze UPI — podjęto po ogłoszeniu przez polski rząd amnestii dla więźniów politycznych.

Nowa karta współpracy

● **Dokończenie ze str. 1**

no postęp we wzajemnej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Podczas rozmów plenarnych omówiono także węzłowe zagadnienia międzynarodowe.

Po godzinie 16.00 na plac przed stołeczny ratusz zajeżdża kolumna samochodów z radzieckim premierem i towarzyszącymi mu osobistościami. Nikołaj Ryżkow składa wiązankę kwiatów pod pomnikiem Feliksa Dzierżyńskiego.

N. Ryżkow przekazał na ręce prezydenta Warszawy popiersie Lenina oraz pamiątkowy medal.

W godzinach popołudniowych przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikołaj Ryżkow w towarzystwie wicepremiera Zbigniewa Szałajdy odwiedził Centrum Naukowo-Produkcyjne Materiałów Elektronicznych „Unitra.Cemat" w Warszawie.

Wieczorem prezes Rady Ministrów **Zbigniew Messner** z małżonką wydał obiad w Pałacu Rady Ministrów na cześć przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR **Nikołaja Ryżkowa** i jego małżonki. Podczas spotkania obaj szefowie rządów wygłosili przemówienia.

Zbigniew Messner podkreślił, że uchwały X Zjazdu PZPR i XXVII Zjazdu KPZR dowodzą, że łączą nas zbieżne co do intencji i kierunków plany przyspieszonego rozwoju społeczno-gospodarczego Polski i ZSRR. Dzięki działaniom naszych bratnich partii i owocnym spotkaniom ich przywódców Wojciecha Jaruzelskiego i Michaiła Gorbaczowa — otwarliśmy jakościowo nową kartę polsko-radzieckiej współpracy.

Premier podkreślił, że w pełni popieramy kolejne pokojowe inicjatywy ZSRR, będące dowodem stanowczej woli wyeliminowania groźby konfliktu jądrowego, konsekwentnych poszukiwań rozwiązań, które zapoczątkowałyby tak oczekiwany przez wszystkie narody proces rozbrojenia.

Mówca zaznaczył, że w pełni podzielamy radziecką ocenę wyników spotkania w Reykjaviku. Polska wytrwale i zdecydowanie działać będzie na rzecz pokoju i odprężenia. Tej idei służy inicjatywa Wojciecha Jaruzelskiego zorganizowania w 50 rocznicę wybuchu II wojny światowej spotkania w Warszawie państw - sygnatariuszy KBWE z Helsinek.

Podkreślając na wstępie, że obecna wizyta zbiegła się w czasie z ogromnej wagi wydarzeniem międzynarodowym, jakim było radziecko-amerykańskie spotkanie na najwyższym szczeblu w Reykjaviku N. Ryżkow powiedział, że obecnie rezultat tego spotkania jest znany, ale dokonanie wszechstronnej jego oceny dopiero nastąpi. Z całą pewnością można stwierdzić, że praca jaką wykonano w Reykjaviku nie poszła na marne ze szczególną mocą wykazała, że nastąpił teraz czas działania, aby oddać wszystkie siły dla sprawy pokoju.

Mówca stwierdził, że Polska Ludowa, sąsiad i najbliższy sojusznik ZSRR stała się liczącą siłą na arenie międzynarodowej.

Mówca wskazał, że w radziecko-polskich stosunkach gospodarczych na czoło wysuwają się nowe postępowe formy współpracy — kooperacja produkcyjna, bezpośrednie więzi między przedsiębiorstwami przemysłowymi i organizacjami naukowo-technicznymi. Pozwala to rozwiązywać ważne zadania, stwarza możliwość zmniejszenia kosztownego importu z rynków kapitalistycznych, prowadzi do rozszerzania rozmiarów produkcji i podwyższenia jej poziomu technicznego.

Podziękowanie wojska

Kierownictwo Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Gdańsku składa serdeczne podziękowania instancjom partyjnym, organom administracji państwowej, społeczeństwu Wybrzeża gdańskiego, zakładom pracy i instytucjom, organizacjom społecznym, uczelniom, młodzieży szkolnej i osobom prywatnym, za złożone i nadesłane życzenia i gratulacje z okazji 43 rocznicy Ludowego Wojska Polskiego.

• • •

Dowództwo Marynarki Wojennej w imieniu kadry zawodowej, marynarzy oraz własnym serdecznie dziękuję organizacjom politycznym, społecznym, instytucjom, zakładom pracy, szkołom i osobom prywatnym Wybrzeża za nadesłane gratulacje oraz pozdrowienia z okazji święta Ludowego Wojska Polskiego — 43 rocznicy bitwy pod Lenino.

Marynarze

● **Dokończenie ze str. 1**

Zawarte porozumienie dotyczy ludności mającej najbardziej utrudniony dostęp do kwalifikowanej opieki medycznej na Półwyspie Helskim i w przylegającym doń obszarze.

Porozumienie podpisali: główny lekarz wojewódzki dr n. med. **Teresa Gwoździewicz** i szef służby zdrowia Marynarki Wojennej kmdr dr n. med. **Zbigniew Kałużyński.** W imieniu władz pa rafowali je: wojewoda gdański gen. bryg. dr **Mieczysław Cygan** i dowódca Marynarki Wojennej kontradmirał **Piotr Kołodziejczyk.**

(cz)

Minister sprawiedliwości ChRL na Wybrzeżu

W Trójmieście przebywa delegacja Ministerstwa Sprawiedliwości Chińskiej Republiki Ludowej pod przewodnictwem ministra **Zou-Yu.** Chińskim gościom towarzyszy wiceminister sprawiedliwości PRL **Jan Brol.**

Wczoraj w siedzibie Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku odbyło się spotkanie z chińską delegacją. Goście interesowali się zasadami funkcjonowania naszego wymiaru sprawiedliwości, pracą sądów oraz funkcjonowaniem poszczególnych gałęzi prawa, m. in. prawa pracy, rodzinnego i opiekuńczego.

W programie pobytu chińskich prawników jest także m. in. zwiedzanie Stoczni im. Komuny Paryskiej oraz Trójmiasta.

Dzisiaj natomiast przewidziane jest spotkanie gości z wojewodą gdańskim.

Nieprawdopodobne? 22 gatunki chleba!

Nieprawdopodobne ale prawdziwe: we Wrocławiu piekarze miejscowej WSS „Społem" codziennie wypiekają 22 gatunki pieczywa: „chleba tureckiego" — pieczywa pszennego wysokiej jakości z rodzynkami (1 bochenek 200-gramowy kosztuje 44 zł), chleb zakopiański, chleb wiejski, razowiec na miodzie, chleb pułtuski wypiekany w półkilogramowych bochenkach, z dodatkiem płatków ziemniaczanych, które nadają pieczywu specyficzny aromat, chleb wrocławski o przedłużonym okresie trwałości (do 2 dni zachowuje świeżość), pakowany w folię termokurczliwą, specjalne dietetyczne gatunki pieczywa chleb chrupki i sucharki wyborowe.

(PAP)

Rozczarowanie

● **Dokończenie ze str. 1**

tagonu **Caspar Weinberger pochwalił prezydenta** za obronienie w Reykjaviku programu „wojen gwiezdnych" i — cytujemy — „nieugięcie się pod silnymi naciskami z całego świata na uzyskanie jakichś porozumień" rozbrojeniowych.

Wbrew obłudnym twierdzeniom Shultza **zachodnioeuropejskie kraje NATO** z pewnością nie traktują spotkania w Reykjaviku jako sukcesu i **obawiają się negatywnych skutków braku porozumień**, które dałoby się przecież osiągnąć przy dobrej woli USA. Dlatego wypowiadający się podczas obrad Rady NATO ministrowie spraw zagranicznych krajów członkowskich podkreślali wagę dalszych starań o stabilizację układu sił, zwłaszcza w Europie.

„The Wall Street Journal" stwierdza m. in., iż zwolennicy kontroli zbrojeń, zarówno w Kongresie jak i wśród sojuszników europejskich, zarzucą prawdopodobnie Reaganowi, iż zaprzepaścił w Reykjaviku okazję stulecia, obstając przy swoim marzeniu o rakietowym systemie obronnym. Wielu naukowców uważa, iż program ten jest nierealny. Wszystko rozbiło się o SDI („wojny gwiezdne") — b. sekretarz obrony, **James Schlesinger** wyraził ubolewanie wobec „zmarnowania okazji na miarę pokolenia".

Jeśli Reagan ma osiągnąć coś trwalszego w polityce zagranicznej, niż tylko wojnę i brudne afery w Ameryce Środkowej, musi się pospieszyć. Jego czas wkrótce przeminie. Wiele wskazuje jednak na to, że nic pozytywnego nie może zajść, dopóki USA nie będą miały nowego prezydenta — stwierdza szwedzka „Aftonbladet".

Premier Indii, **Rajiv Gandhi,** przebywający od poniedziałku z wizytą oficjalną w Indonezji, wyraził zawód i głębokie rozczarowanie z powodu niepowodzenia rozmów Reagan — Gorbaczow w Reykjaviku. Ponownie wezwał do natychmiastowego przerwania wszelkich prób z bronią jądrową i do rozpoczęcia negocjacji mających na celu całkowite wyeliminowanie tej broni.

Francuzi starają się odpowiedzieć na pytanie kto jest odpowiedzialny za fiasko szczytu? Tu opinie są zgodne, że spotkanie w islandzkiej stolicy załamało się na kwestii „gwiezdnych wojen", a więc ulubionej koncepcji Reagana. Gdyby amerykański prezydent nie bronił tak ślepo swojego pomysłu — stwierdza się w Paryżu — mogłoby rzeczywiście dojść do „historycznego porozumienia".

Nie chce się poddać „powszechnemu pesymizmowi" — jak sam powiedział — premier Francji, **Jacques Chirac.** Jego zdaniem, Reykjavik posunął na przód dyskusję w ZSRR i w USA w sprawie jądrowych zbrojeń strategicznych i zakazu wybuchów nuklearnych, co „jest pozytywnym elementem". Chirac sądzi, iż trudności wokół programu „wojen gwiezdnych" były „nieuchronne". Witając wszelkie inicjatywy w kierunku ograniczenia zbrojeń, premier zaznaczył jednak, że Francja nie jest w stanie zmniejszyć swego potencjału militarnego i zamierza kontynuować własne badania kosmiczne, aby jako „trzecie mocarstwo kosmiczne świata" nie pozostawać w tyle.

Obecnie bardziej niż kiedykolwiek dążyć trzeba do tego, aby pokój na świecie stał się w większym stopniu sprawą światowego sumienia — oto podstawowa myśl oświadczenia złożonego przez **Ericha Honeckera.**

Rozgoryczenie i głęboki zawód — tak można lapidarnie określić ton czechosłowackich środków masowego przekazu przy relacjonowaniu wyników spotkania Gorbaczow — Reagan. Przywódca radziecki otwarcie mówił o wszystkich problemach, demonstrując gotowość uczynienia wszystkiego, co mogłoby posłużyć sprawie pokoju i rozbrojenia.

Oczekiwania były wielkie, wynik zaskakuje i rozczarowuje — tak można w skrócie streścić reakcje jugosłowiańskich środków masowego przekazu na fiasko spotkania w Reykjaviku, ale — pisze Tanjug — **to wszakże mniej istotne od faktu, że wyścig zbrojeń jest kontynuowany, że nie ma porozumienia, brak nawet pewności co do wizyty M. Gorbaczowa w USA.**

W kubańskich środkach masowego przekazu wyeksponowano fiasko spotkania na szczycie Gorbaczow — Reagan obarczając za to odpowiedzialnością prezydenta Stanów Zjednoczonych Agencja **„Prensa Latina"** w komentarzu podkreśliła, że fiasko spotkania wykazało, jak kruche są nici porozumienia między dwiema głównymi potęgami obecnego świata.

Z wyjątkiem bońskich kół rządowych, które unikają pytania **„kto zawinił"**, zarówno partie opozycyjne, jak i wielu komentatorów stwierdza jednoznacznie, że szanse porozumienia, już tak bliskie, rozbiły się o sztywne, nieugięte stanowisko Reagana, który upierał się przy swej koncepcji wojen gwiezdnych. Komentator rozgłośni „Westdeutscher Rundfunk" podkreślił, że „Gorbaczow poszedł w koncepcjach dalej, niż to czynili wszyscy jego poprzednicy".

Fenomen meteorologiczny

● **Dokończenie ze str. 1**

od silnych wiatrów wysadził grupę naukową. W ciągu kilkunastu dni prowadzone będą badania geodynamiczne, hydrodynamiczne i geofizyczne.

Trudna sytuacja w fiordzie Hornsund spowodowana została fenomenem meteorologicznym — niezwykle silnym wiatrem z południa. Takie wiatry są w tym rejonie Arktyki niezwykłą rzadkością. Kapitan „Perkuna" Lucjan Gawryołek oraz kierownik polskiej stacji polarnej „Hornsund" Grzegorz Gregorczyk śledzą sytuację lodową i nawigacyjną w fiordzie. 13 bm. w godzinach popołudniowych sytuacja ta uległa gwałtownemu pogorszeniu. Silny sztorm południowo-wschodni wepchnął do fiordu ogromne ilości lodu, które coraz bardziej utrudniają nawigację.

Pole lodowe przy brzegu jest zbite i szczelne. Jednocześnie wielka martwa fala z oceanu o wysokości dochodzącej do 4 m wyrzuca na brzeg ogromne bryły lodu, które zniszczyły dwie szalupy będące na wyposażeniu stacji. Sytuacja może ulec pogorszeniu jeśli obniży się temperatura. Obecnie wynosi ona ok. 0 st. Ustalono, że statek w oczekiwaniu na poprawę warunków będzie do czwartku 16 bm. krążył w rejonie Hornsundu. Jeśli sytuacja nie zmieni się konieczne będzie podjęcie innych środków — przerzut zaopatrzenia dla stacji za pomocą helikopterów.

(PAP)

Skrócą cykl remontowy

● **Dokończenie ze str. 1**

stępcy, sekretarze komórek partyjnych, mistrzowie.

Przemawiając krótko na zakończenie spotkania dyrektor Kordek przypomniał, że jeszcze nie tak dawno statki B-26 remontowane były przez 6—7 miesięcy. Inicjatywa organizacji partyjnych oznacza więc ogromne uatrakcyjnienie usługowej oferty GSR. I sekretarz KZ Jan Koc podziękował serdecznie organizacjom inicjującym zobowiązanie oraz tym, którzy wzięli na siebie jego realizację w codziennym trudzie.

Na marginesie wypada przypomnieć, że trawlery przetwórnie typu B-26 budowane były przed laty przez Stocznię Gdańską im. Lenina. GSR wykonała już ok. 120 remontów kapitalnych tych jednostek, a najszybciej przeprowadzone trwały ponad 4 miesiące (na mt. „Łuń" i „Wajgacz"). Pracownicy GSR mają więc duże doświadczenie w przywracaniu im sprawności eksploatacyjnej, ale nigdy jeszcze nie dokonali tego w ciągu 3 miesięcy. Zobowiązanie, o którym piszemy jest więc zapowiedzią nowego rekordu.

(z)

„Wąż morski"

● **Dokończenie ze str. 1**

zabrać więcej niż trzy miesiące i to w okresie lata. Gdy morze jest najspokojniejsze. Liczę, że nastąpi to w 1990 r.

— **Wielu ludzi może zadać pytanie; czy nas stać i po co nam to?**

— W tej inwestycji obowiązuje rozłożenie kosztów na wszystkich partnerów. Przedsięwzięcie jest drogie, ale nakłady zwrócą się już po paru latach. A my tymczasem długo korzystać będziemy z podmorskiego ruchu telefonicznego, telegraficznego, teleksowego, transmisji danych, przekazu programów RTV na trasie: Polska — Skandynawia oraz tranzytem poprzez Danię i Wielką Brytanię, a następnie kabel transatlantycki na kontynent północnoamerykański. Większa część łączy telefonicznych pobiegnie do Stanów Zjednoczonych, a to ze względu na olbrzymią liczbę zamawianych rozmów. Te za pośrednictwem bałtyckiego kabla, będą tańsze od połączeń drogą satelitarną. W połowie listopada br. spotkamy się w Warszawie z przedstawicielami administracji telekomunikacyjnych ze Skandynawii i wówczas zapadną końcowe ustalenia techniczne i technologiczne. Tak czy owak, wspomniany kabel będzie najdłuższy i najnowocześniejszy na Bałtyku.

Rozmawiał:
WIESŁAW SĄSIADOWICZ

Z dalekiej podróży

● **Dokończenie ze str. 1**

ską paniką". PŻB uważa jednak, że był to i tak mniejszy spadek niż się początkowo obawiano.

W sumie wynik finansowy — oświadczyło kierownictwo firmy — zbliża się do zadań, określanych planem, a cały rok powinien być nawet wykonany z ok. 5-proc. nadwyżką. Sytuacja jest więc zupełnie inna niż przed 2—3 laty a PŻB oddaje długi i to nawet z wyprzedzeniem. Chodzi oczywiście o wierzytelności złotówkowe. Płatności dewizowe reguluje bowiem wysokości odpisów, jakimi wolno dysponować, tutaj też jest pies pogrzebany, jeśli idzie o szansę odtworzenia floty promowej. W każdym razie nie zasypia się gruszek w popiele i prowadzone są rozmowy z różnymi stoczniami. Chodzi o jednostki, które zastąpić powinny jak najszybciej wyeksploatowane: „Wawel" i „Wilanów".

Najbardziej interesujące były jednak koncepcje dotyczące perspektywicznego funkcjonowania PŻB. Przedsiębiorstwo rezygnując z nakładów na hotele, restauracje i kasyna — projektowane przed 10 laty nie rezygnuje jednak z aktywizacji turystyki, a także z utrzymywania dwóch najbardziej rentownych linii: do Ystad i do Helsinek. One też powinny być obsługiwane przez najlepsze promy.

Nie zamierza się też rezygnować z oddawania w czarter „Silesii" jest to także kwestia rozmów przetargowych.

Pytań w rodzaju co dalej? — było wiele. M.in. zainteresowałem się przyszłością bazy promowej w Gdańsku. Jak się okazuje — Morski Port Handlowy w Gdyni wystąpił wiosną z propozycją, by wykorzystać na ten cel przebudowany i zmodernizowany Dworzec Morski. PŻB powiedziała: tak! i oświadczyła publicznie, że jest skłonna podpisać się oburącz pod każdą konstruktywną inicjatywą.

ADAM GRZYBOWSKI

OGŁOSZENIA superekspresowe

POMIESZCZENIE nadające się na prowadzenie działalności rzemieślniczej woj. gdańskie sprzedam. Wrzeszcz, K. Marksa 50 A/4, po 17.

DOM lub pół domu z ogrodem sprzedam. Tczew, Prusa 14, tel. 22-78.

PEUGEOT 204 diesel pilnie sprzedam. Zaspa, ul. Ciołkowskiego 3 g/25. G-32997

FIATA 125, 1976 sprzedam. Autopośrednictwo, tel. 31-42-74. G-32999

MERCEDESA skrzydlaka okazyjnie sprzedam. Orunia, Jedności Robotniczej 159. G-33000

MERCEDESA 200 D, 76 000 km, stan idealny sprzedam. Tel. 41-34-18. G-33014

POLONEZA 1,5 X, 1982 sprzedam. Tel. [redacted] G-33043

KAMERĘ wideo z odtwarzaczem, piec c.o. sprzedam. Tel. 29-07-05. G-32987

ARIĘ i Radmora tanio sprzedam. Tel. 32-12-91. G-32991

OBRABIARKĘ do drewna sprzedam. Tel. 41-10-62. G-32992

JACHT balastowy, 4-kojowy typu „Giga" z wózkiem tanio sprzedam. Koszalin, tel. 194-32710. G-33021

KUCHENKĘ 4-palnikową nową z rożnem, opiekaczem sprzedam. Orunia, Raduńska 34/7, po 15. G-33045

INŻYNIER z żoną poszukuje pokoju lub kawalerki. Możliwość zaopiekowania się dzieckiem lub starszą osobą. Tel. 41-32-81. wew. 22. G-32983

STUDENT obcokrajowiec poszukuje mieszkania. Tel. 51-59-00 (16—22).

DO zbioru jabłek. Tel. 31-78-66.

WYDZIERŻAWIĘ mieszkanie z telefonem, firmie polonijnej, spółdzielni, przedsiębiorstwu, Gdańsk — centrum. Tel. 31-97-46, po 18. G-32395

ZAMIENIĘ na mniejsze na odpowiednich warunkach 3-pokoje, weranda, kuchnia, łazienka, 89 m kw., centrum Sopotu. Oferty 32996 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

ZAMIENIĘ dom wolno stojący w stanie surowym, Koszalin centrum na mieszkanie własnościowe M-4 w Trójmieście. Koszalin, tel. 194-23662.

POKÓJ + garaż odnajmę pływającemu, obcokrajowcowi. Tel. 39-40-50.

ODNAJMĘ mieszkanie. Płatne za dwa lata z góry. Tel. 47-93-56.

M-1, M-2 Trójmiasto kupię. Tel. 56-60-44.

EKSPEDIENTKA i uczeń do piekarni potrzebni. Wrzeszcz, Fornalskiej 33. G-32994

MURARZY — tynkarzy zatrudnię. Gdynia, Czerwonych Kosynierów 220/72. G-33029

MĘŻCZYZNĘ i kobietę w gospodarstwie rolnym zatrudnię. Surowiec, 84-241 Gościcino, Brzozowa 34, gmina Wejherowo. S-10166

SLAJDY zgubiono. Proszę o zwrot. Nagroda. Sopot, Prusa 4. G-33013

DNIA 7 października zagubiono torbę turystyczną, zieloną z aparatem fotograficznym. Uczciwego znalazcę proszę telefonować: 41-69-57. G-33020

POSZUKIWANI świadkowie kolizji żółtego Fiata 125p z samochodem Nysa, mającej miejsce 9 październik 1986, o godz. 7.45 na skrzyżowaniu przy Bramie Oliwskiej (wjazd z ul. 3 Maja, wyjazd na wiadukt przy Stoczni im. Lenina). Tel. 43-13-25 (8—16). G-33031

SPORT

Grecy przylecieli ze... Szwajcarii

Ostatnie dni przed przylotem do Polski na środowy mecz w eliminacjach ME piłkarze Grecji spędzili w ... Szwajcarii. Bezpośrednio po meczu z Włochami trener Miltos Papastolou zabrał swoich kadrowiczów do ośrodka sportowego pod Zurychem, gdzie przez 4 dni szlifowali formę na Poznań.

Dziennikarze greccy pozbawieni najświeższych informacji ze Szwajcarii więcej piszą o reprezentacji ... Polski. Podkreśla się, że nie jest ona tak silna jak w ostatnich sezonach, czego wykładnikiem jest brak w kadrze na środowy mecz m. in. Zbigniewa Bońka, Andrzeja Buncola czy Romana Wójcickiego. Z zainteresowaniem odniesiono się w Grecji do „awaryjnego" powołania Włodzimierza Smolarka, co jednoznacznie określa cel polskiego zespołu — zwycięstwo na inaugurację eliminacji.

Ale o tym samym myślą Grecy. Trener Papastolou stwierdził, że nowy trener polskiej reprezentacji Wojciech Łazarek powołał wielu młodych zawodników, co sugeruje budowę nowej drużyny, z perspektywą na dalsze lata. Młodość oznacza jednak brak doświadczenia i kłopoty ze zgraniem formacji. Na to właśnie liczą Grecy, uważając, że nie są bez szans już w pierwszym meczu. W Atenach pojawiają się nawet opinie, upatrujące w Grekach i ... Węgrach faworytów do pierwszego miejsca w grupie eliminacyjnej. Stabilność składu, doświadczenie — oto atuty tych zespołów. A cech tych brakuje i Polakom i Holendrom. Cypr traktuje się jako pewnego dostarczyciela punktów i bramek.

Dziennikarze greccy przewidują, że trener Papastolou zaufa w środę jedenastce, która rozpoczęła (z wyjątkiem bramkarza Minou) mecz z Włochami.

Portugalia — Szwecja 1:1

W drugim meczu eliminacyjnym piłkarskich ME grupy II Portugalia zremisowała w Lizbonie ze Szwecją 1:1 (0:0). Prowadzenie dla gości zdobył w 50 min. Glen Stromberg, a wyrównał w 67 min. Mais Coelho. Widzów 20 tys.

Tabela gr. II

1.	Szwecja	3:1	3—1
2.	Portugalia	1:1	1—1
3.	Szwajcaria	0:2	0—3

W grupie tej występują jeszcze zespoły Włoch i Malty.

Zbigniew Boniek:

Reprezentacji już tylko kibicuję

Tak zatytułował krakowski „Dziennik Polski" zamieszczoną rozmowę ze Zbigniewem Bońkiem.

— Czy nowy selekcjoner kontaktował się z panem w sprawie dalszej pana gry w drużynie narodowej?

— Tak, odbyliśmy towarzyską rozmowę. Trener Łazarek uznał za konieczne, aby „cudzoziemcy" byli obecni na 7-czy 8-dniowych zgrupowaniach przed meczami. Przyznaję, że pozytywnie wpłynęłoby to na sprawę rywalizacji i atmosfery w kadrze, ale dla mnie, zawodowca, nie jest to możliwe. Roma nie udzieli mi tak długiego zwolnienia, którego zresztą nie przewiduje kontrakt z PZPN.

— W praktyce oznacza to pożegnanie się z reprezentacją...

— Mecz z Brazylią w Meksyku był prawdopodobnie moim ostatnim występem w biało-czerwonych barwach. Czuję się wciąż znakomicie. Widziałem się w reprezentacji jeszcze przez kilka lat, choć nie jako napastnik, ale jako libero. Cóż, stało się inaczej. Może drużynie narodowej wyjdzie to na dobre?... W środę będę trzymał kciuki za naszą reprezentację. Jestem już tylko jej kibicem.

Ciernie na bokserskiej drodze

Ciężki jest żywot niektórych sekcji terenowych klubów sportowych, znajdujących się w cieniu piłki nożnej. Niejako klasycznym tego przykładem może być Wierzyca Starogard. Od wielu lat instruktorem boksu jest w tym klubie **Zbigniew Rompa.** Pierwszy szlif otrzymali u niego w sekcji tej miary dziś pięściarze co boksujący w Stoczniowcu **Cichocki** oraz w GKS Wybrzeże **Zając i Dworkowski.**

W liście do naszej redakcji Z. Rompa pisze, że ma zarejestrowanych 12 zawodników i mógłby zgłosić drużynę do rozgrywek, ale jego dobre chęci pokazania zespołu publiczności starogardzkiej rozbijają się o mur obojętności miejscowych działaczy, zapatrzonych tylko w futbol. „Kiedyś w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych za sport w Starogardzie odpowiedzialny był tylko jeden człowiek, W. Kreft — pisze Z. Rompa — ale wówczas czynnych było w mieście i powiecie wiele żywotnych sekcji — piłki nożnej, ręcznej, koszykówki, siatkówki, boksu, podnoszenia ciężarów, lekkoatletyki, tenisa stołowego i ziemnego, kolarstwa i jeździectwa. Dziś wiele z nich jest tylko na papierze. Nie mam komu się poskarżyć na los sekcji bokserskiej..."

Wprawdzie dziś nie te czasy co kiedyś, ale jeśli jest w Starogardzie drużyna bokserska, to kierownictwo Wierzycy powinno stworzyć jej możliwości startu w rozgrywkach. Byłaby w stolicy Kociewia poza piłką jeszcze jedna sportowa atrakcja. Czekamy na wyjaśnienia zarządu starogardzkiego klubu w tej sprawie. A może znajdzie się na miejscu jakiś sponsor boksu, jakim kiedyś był np. dyrektor Fabryki Mebli Okrętowych mgr Wysoczyński? Losem starogardzkiej sekcji powinien też wnikliwie zainteresować się zarząd GOZB. (ko)

Słoneczny Bieg Jantarowy

Piękna jesienna pogoda była sprzymierzeńcem 1850 uczestników VIII Biegu Jantarowego, zorganizowanego w ub. niedzielę na torach wyścigów konnych w Sopocie przez ZW TKKF w Gdańsku. Spośród szkół najliczniejszą ekipę wystawiło I LO Sopot, zdobywając puchar „Wieczoru Wybrzeża". Spośród nieszkolnych organizacji najliczniej przybyli na bieg członkowie Ogniska TKKF „Maraton" w Gdańsku.

Na listę zwycięzców — a były to biegi na dystansach od 1800 do 3600 m — wpisali się: Michał Lalowski (I LO Sopot), Marzena Kreft (Orlęta Reda), Jarosław Folta (Malbork), Izabella Formella (Rumia), Janina Rosińska (Doker Gdynia), Jan Huruk (Gryf Słupsk), Stanisław Brylowski (Orlęta Reda), Roman Skiba (Stomil Grudziądz) — wygrał przed Zygfrydem Libanem z Tczewa oraz wśród oldboyów Zdzisław Mielcarek (Orzeł Bydgoszcz) przed Jerzym Fedorowiczem (Maraton Gdańsk). Impreza przebiegała sprawnie.

(ko)

Dziś hokej w „Olivii"

Sympatykom hokeja na lodzie przypominamy, że dziś, tj. 14 bm. o godz. 17 w gdańskiej „Olivii" odbędzie się mecz I ligi hokeja na lodzie między Stoczniowcem i Cracovią. Spotkanie to zapoczątkuje drugą rundę rozgrywek hokejowej ekstraklasy.

W I rundzie w inauguracyjnym meczu Stoczniowcowi udało się wygrać pod Wawelem z Cracovią 6:4. W miarę upływu czasu forma Cracovii zwyżkowała jednak, odniosła ona kilka zwycięstw, w tym nad wysoko notowanymi rywalami. Nie mielibyśmy więc nic przeciwko temu, gdyby dziś w „Olivii" Stoczniowiec powtórzył krakowski rezultat z pierwszej rundy.

(ko)

Klasa okręgowa

Drużyny gdańskiej klasy okręgowej rozegrały dziesiątą kolejkę rundy jesiennej. Wyniki: LZS Czarnylas — Gedania 0:2 (0:1), Zatoka Puck — Bałtyk II Gdynia 0:2 (0:0), Unia Tczew — Orkan Gdynia 0:4 (0:2), Wierzyca Starogard — Arka II Gdynia 6:0 (0:0), Wierzyca Pelplin — MRKS Gdańsk 2:1 (1:0), Wisła II Tczew — LZS Osowa 1:0 (0:0), Stoczniowiec II Gdańsk — Gryf Wejherowo 2:1 (0:0).

1.	Wierzyca Star.	17:3	31—6
2.	Orkan	16:4	24—7
3.	Gedania	14:6	19—11
4.	Bałtyk II	11:9	17—6
5.	Stoczniowiec II	11:9	16—17
6.	Zatoka	10:10	12—15
7.	Arka II	10:10	14—21
8.	MRKS	9:11	17—17
9.	Unia	9:11	13—18
10.	Wierzyca Pelp.	9:11	10—16
11.	Czarnylas	8:12	15—19
12.	Wisła II	8:12	8—15
13.	Gryf	5:13	11—21
14.	Osowa	3:17	9—27

(W. Br.)

Makroregion „Pomorze"

Drużyny piłkarskiej ligi juniorów makroregionu „Pomorze" rozegrały ósmą kolejkę rundy jesiennej. Wyniki: Olimpia Elbląg — Polonia Bydgoszcz 3:0 (1:0), Zawisza Bydgoszcz — Stoczniowiec Gdańsk 0:1 (0:1), Rodło Kwidzyn — Bałtyk Gdynia 1:2 (1:1), Pomorzanin Toruń — Gryf Słupsk 3:1 (1:0), Gedania — Wierzyca Starogard 1:1 (0:0), Olimpia Grudziądz — BKS Bydgoszcz 2:1 (1:0), Nogat Malbork — Żagiel Debrzno 8:1 (1:0).

1.	Stoczniowiec	15:1	25—3
2.	Nogat	15:1	26—7
3.	Olimpia Gr.	13:3	16—7
4.	Olimpia Elb.	11:5	12—6
5.	Rodło	10:6	18—11
6.	Zawisza	9:7	17—5
7.	Bałtyk	9:7	9—7
8.	Pomorzanin	8:8	14—14
9.	Wierzyca	6:10	4—8
10.	Gedania	5:11	9—23
11.	Polonia	4:12	12—18
12.	BKS Bydgoszcz	4:12	4—14
13.	Gryf	3:13	7—20
14.	Żagiel	0:16	9—39

(W. Br.)

„DZIENNIK BAŁTYCKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH", ADRES REDAKCJI: 80-886 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, skrytka pocztowa 418. Centrala Redakcji: 31-50-41, telex 0512858. Redaktor naczelny Jerzy Waczyński, tel. 31-35-60, zastępca redaktora naczelnego Stanisława Czerska, tel. 31-18-61 kierownik Działu Terenowo-Miejskiego 31-45-17, 31-20-27, kierownik Działu Łączności z Czytelnikami „Śmiało i szczerze" Henryk Drzewiecki 31-20-62, Dział Sportowy 31-18-97, redakcja nocna 31-05-71, „Rejsy" 31-50-41, wewn. 224. ODDZIAŁ W ELBLĄGU, ul. Łączności 3, tel. 273-26, kierownik Oddziału Anatol Burtowski. Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. WYDAWCA: Gdańskie Wydawnictwo Prasowe 80-886 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne, 80-958 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11. BIURO OGŁOSZEŃ Gdańsk, Targ Drzewny 12/14, tel. 31-35-80 i 31-43-21, ELBLĄG — Woj. Urząd Poczty, pl. Słowiański 1/2 oraz urzędy pocztowo-telekomunikacyjne WUP Gdańsk, ul. Długa 22/28, tel. 31-80-34, UPT Gdańsk VI — Wrzeszcz ul. Grunwaldzka, UPT Gdynia ul. 10 Lutego, tel. 21-75-79. Informacji w sprawie prenumeraty udzielają wszystkie terenowe jednostki RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz urzędy pocztowe.
Zam. 2420 — L-3.

Fot. M. Zarzecki

Wrastanie w krajobraz rodzimy

Z dr. JERZYM KNYBĄ, nauczycielem historii i języka niemieckiego, dyrektorem Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Józefa Wybickiego w Kościerzynie rozmawia Katarzyna Korczak.

— Niełatwo znalazł pan dla mnie czas. Obowiązki zawodowe i społeczne jak widać wypełniły panu dzień do późnego popołudnia.

— Dzisiejszy dzień niewiele różni się od poprzednich. Od rana przygotowujemy się do obchodów Dnia Edukacji Narodowej. W czasie akademii tradycyjnie w obecności młodzieży wręczymy wyróżniającym się nauczycielom odznaczenia — dwa odznaczenia państwowe i dziewięć nagród specjalnych dyrektora szkoły. Razem z metodykiem z Uniwersytetu Gdańskiego wizytowaliśmy lekcję prowadzoną przez jednego z praktykantów. Przyjąłem delegację emerytowanych kolejarzy, która skarżyła się na niewłaściwy sposób ładowania węgla. Przed chwilą zakończyłem lekcje. Tymczasem rozmawiałem z robotnikami, którzy naprawiają szkolny dach. Praca jest dopiero na półmetku, wciąż pojawiają się jakieś przeszkody, by roboty zakończyć. Mamy jesień, padają deszcze, pomieszczenia muszą być zabezpieczone przed zalewaniem.

— To nie przypadek, że znalazł się pan w Kościerzynie. Cały pana życiorys świadczy, iż nierozerwalnie związał się pan z ziemią rodzinną.

— Urodziłem się w Rzucewie w powiecie puckim. 1 września 1939 roku jako siedmiolatek miałem rozpocząć naukę w I klasie w szkole w Mieroszynie. Wybuchła wojna. Pamiętam bombardowania Władysławowa, całego Półwyspu Helskiego. Były to ogromnie tragiczne przeżycia. Ojciec, nauczyciel polonista, został usunięty z pracy. Utrzymywaliśmy się — rodzice i pięcioro rodzeństwa z dorywczo podejmowanej pracy u gospodarzy. W czasie wojny z moim starszym bratem indywidualnie przerobiliśmy cały program szkoły podstawowej. Pomagał nam ojciec. Korzystaliśmy z książek przechowywanych u sąsiadów na strychu. Po wyzwoleniu przystąpiliśmy do nauki w Państwowym Gimnazjum i Liceum w Pucku. Pracowałem społecznie w ramach hufców Służby Polsce — pod Grudziądzem przy usypywaniu wałów na Wiśle, na Śląsku w hucie i w kopalni. Budowałem torowisko kolejowe na trasie Reda — Oksywie; do dziś patrzę na nie z sentymentem, jako na cząstkę swojego dzieła. Do pracy, za którą dostawaliśmy jedynie wyżywienie, zgłaszaliśmy się z entuzjazmem. Każdy, jak mógł, pomagał krajowi.

— Czy przystępując do nauki na Wydziale Historii w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie od początku widział pan siebie w zawodzie nauczycielskim?

— Pasją moją była historia. Tego przedmiotu zamierzałem nauczać w szkole. Na wybór kierunku nauczycielskiego w dużym stopniu wpłynęła osobowość mojego ojca.

W trakcie studiów zdobyłem ogromną wiedzę. Obcowałem ze wspaniałą kadrą naukową. Stykałem się na co dzień z niezwykłym miastem — wielkim pomnikiem historii. Byłem we władzach ZSP. Co roku brałem udział w pracach polowych w PGR na ziemiach odzyskanych na zachodzie. W soboty pracowałem społecznie przy budowie dzielnicy mieszkaniowej Nowej Huty. Pasjonowałem się turystyką. Zwiedziłem całe Karpaty, Podkarpacie. Studia ukończyłem uzyskując dyplom przodownika nauki i pracy, który umożliwił mi powrót do województwa gdańskiego i wybór miejsca pracy. W 1955 roku zostałem nauczycielem w Państwowym Gimnazjum i Liceum w Kościerzynie, które następnie przekształcone zostało w Zespół Szkół Ogólnokształcących. I tak w tej samej szkole przepracowałem już 32 lata. Dobrze mi się pracuje. Nie jestem szkołą zmęczony, lecz coraz bardziej z nią związany. Nabyłem prawa emerytalne, lecz z nich na razie nie skorzystałem.

— Kościerskie liceum znane jest z wysokiego poziomu nauczania. Tutejszym pedagogom udało się wypracować niepowtarzalny model wychowania. Za całokształt pracy wychowawczej szkoła otrzymała niedawno Medal Komisji Edukacji Narodowej. Jaką drogą udało się to osiągnąć?

— Wychowanie wymaga od nauczyciela inspirowania, umiarkowanego sterowania. Chodzi o to, aby młodzież przyswoiła sobie pewne poglądy, nawyki, dążenia. Położyliśmy nacisk w szkole na wychowanie regionalne. Sam jestem zapaleńcem regionalistą. Zwiedziłem niemal każdy kąt Kaszub, poznałem zabytki, dzieje tego pięknego regionu. Już jako nauczyciel ukończyłem podyplomowe studia etnograficzne i uzyskałem tytuł doktora nauk humanistycznych. Pod kątem zainteresowania regionem prowadzimy kółka historyczne, regionalne, archeologiczne. Wędrówki rozpoczynamy od najbliższych okolic. W I klasie młodzież przeprowadza z mieszkańcami wywiady na temat znaczących dla Kaszub postaci, np. Sędzickiego, Majkowskiego, odkrywa nieznane epizody z czasów II wojny światowej, bada historię ruchu kulturalnego, np. tradycje śpiewacze na tych terenach. Drugie klasy zwiedzają Gdańsk, poznają jego przeszłość i dzień dzisiejszy. Dla klas trzecich pod koniec, albo na początku roku szkolnego, organizujemy wycieczki w głąb kraju, np. szlakiem piastowskim, na Warmię, Mazury i południe Polski, uczniowie prowadzą zeszyty o regionie, w których notują zdobytą w trakcie wędrówek wiedzę, wklejają reprodukcje zdjęć i innych dokumentów przeszłości. Najciekawsze eksponaty gromadzimy w szkolnej izbie regionalnej. Dziewczęta, chłopcy odkrywają nieznane im dotąd epizody z życia swoich rodzinnych wsi, idą śladami tradycji patriotycznych. To rodzi w nich poczucie dumy, wiąże z ziemią rodzinną. Wielu naszych absolwentów powróciło do rodzinnych miejscowości. Uczą młodzież, lub pracują, często społecznie, na rzecz środowiska.

Niebagatelną rolę w pracy wychowawczej odgrywa patron szkoły — Józef Wybicki. Mamy piękny wzorzec. Postać wybitnego patrioty, pełnego poświęcenia dla regionu, dla kraju, dobitnie przemawia do młodzieży. W szkole urządziliśmy izbę poświęconą pamięci Wybickiego. Wszystkie klasy odbywają lekcje w Muzeum Hymnu Narodowego w Będominie.

— Konkretną rolę wyznaczyła rada pedagogiczna kościerskiego liceum organizacjom młodzieżowym.

— Zadaniem młodzieżowych organizacji jest kształtowanie obywatelskich postaw młodzieży. Chodzi o to, aby wychować młodzież aktywną społecznie, nauczyć ją zachować się w grupie, wykształcić w niej umiejętności kierowania grupą. Przystosować do życia dorosłego, samodzielnego, do odpowiedzialności i dyscypliny. Nie chcemy kształcić egoistów, lecz ludzi potrafiących służyć dobru publicznemu. Krótko mówiąc — model wychowania obywatelskiego w naszej szkole ma na celu przygotowanie do obowiązku wynikającego z zamieszkania w regionie. Takie cechy wykształca w młodzieży harcerstwo. Mamy w szkole dwie aktywne drużyny — lądową, wędrowną o zainteresowaniach regionalnych i wodniacką. Młodzież dużo potrafi, zdolna jest do ogromnego wysiłku. Powtarzam raz jeszcze, trzeba tylko te zdolności, tę energię zauważyć i pomóc je wykorzystać.

Próbujemy przenieść te doświadczenia do ZSMP. Powierzyliśmy organizacji wychowanie morskie poprzez działalność Ligi Morskiej, której szkoła jest członkiem.

— Młodzież przychodzi do szkoły z różnych środowisk, z różnym obrazem rzeczywistości. Ma wiele wątpliwości, pytań, którymi dzieli się z nauczycielami.

— Są to zjawiska naturalne, trzeba je akceptować. Nauczyciele muszą mieć poczucie odpowiedzialności za pozytywne wychowanie młodego pokolenia. Ciąży na nas konieczność podejmowania tematów współczesnych, trudnych. Naszą rolą polega na tym, aby w uczniach zaszczepić pewne wiary, aby młodzi nie stali się pesymistami, aby sami szukali dróg wyjścia, budowali swoją przyszłość, dążyli ku lepszemu. Staramy się wykształcić w uczniach postawy aktywne.

— Coraz częściej mówi się o utracie autorytetu przez nauczycieli wśród uczniów i ich rodziców.

— Jest konieczne, aby nauczyciel, wychowujący młodzież, cieszył się autorytetem. Na autorytet składają się jego cechy osobowe. Ważne jest, aby cała rada pedagogiczna była zintegrowana, a tak jest od lat w naszej szkole. Młodzież bowiem doskonale wyczuwa nie tylko pojawiający się dysonans pomiędzy tym, co nauczyciel mówi, a tym, co robi, ponadto wszelkie konflikty, niezgodności w gronie pedagogicznym są odbierane przez uczniów bardzo negatywnie. Na spadek autorytetu nauczycieli wpływają różne czynniki — m.in. niska płaca, brak mieszkań, co powoduje, iż do zawodu trafiają osoby przypadkowe. Muszę jednak powiedzieć, że sytuacja poprawia się. Duże nadzieje wiążemy z możliwościami przyznawania przez dyrektora szkoły nagród z funduszu motywacyjnego dla nauczycieli wyróżniających się.

— Przeszedł pan przez wiele etapów reformy oświatowej. Co o zmianach tych pan sądzi?

— Od każdej kolejnej reformy należy spodziewać się postępu i zmian na lepsze w dotychczasowym sposobie edukacji i wychowania. Tymczasem, jedną z podstawowych ich wad jest niedopracowanie do końca poszczególnych etapów. Każda zmiana dokłada materiału, dogłębnie nie selekcjonowanego, co stawia nauczyciela w bardzo trudnej sytuacji. Mankamentem jest, że za wcieloną reformą nie idzie dobrze opracowany i dostarczony na czas podręcznik. Tak dzieje się i z obecnie wprowadzanymi przedmiotami fakultatywnymi. Idea jest dobra, ale, niestety, przy zachowaniu prawie tego samego wymiaru zajęć podstawowych doszło dodatkowe obciążenie uczniów. Programy zajęć fakultatywnych są za obszerne i do końca nie przemyślane. Przy czym brak do nich podręczników.

— A jak ocenia pan dyskutowane szeroko zajęcia fakultatywne z religioznawstwa?

— Myśl pogłębienia wiedzy młodzieży z historii religii jest bardzo cenna, program przedmiotu nie jest jednak dostosowany do poziomu ucznia szkoły średniej. Brak też syntetycznych opracowań dla nauczycieli tego przedmiotu, a zasugerowana literatura jest dobrana przypadkowo.

— A obecne w szkole kłopoty wychowawcze dnia codziennego?

— Nie ma w naszej szkole, zjawisk patologii społecznej. Problemy wychowawcze wynikają natomiast z konfliktów rodzinnych. Młodzież miewa kłopoty z nauką. Uczniowie dążą do przedwczesnej samodzielności, sami chcieliby na przykład organizować zabawy. My, w porozumieniu z rodzicami w sposób umiarkowany na to pozwalamy. Od czasu do czasu pojawi się kwestia palenia papierosów. Nie zdarzają się jednak sprawy drastyczne. Młodzież jest dobra. My, nauczyciele, dochodzimy z nią do porozumienia.

— Ma pan baczenie nie tylko na „swoją" młodzież.

— Próbujemy pozyskać okoliczną młodzież pracującą. Od czterech lat udostępniamy im bezpłatnie salę gimnastyczną. Jest między nami cicha umowa. Oni mogą pograć w piłkę, poćwiczyć, pod warunkiem, że będą szanować sprzęt, posługiwać się odpowiednim słownictwem. Kontakt zaczął się się od kradzieży, potem było jeszcze kilka konfliktów. Teraz jest spokój. Daję im klucz. Jeden ze starszych chłopaków, po wojsku, odpowiada za sprzęt. Od czasu do czasu zerkam, co tam się dzieje. I stwierdzam, że wszystko jest w porządku. Zdaje się też, że pracująca młodzież rzadziej zagląda do knajpy.

Rozmawiała: **Katarzyna Korczak**

Turbiny z elbląskiego Zamechu

Na miarę XXI wieku

PODJĘTA w naszym kraju produkcja turbin dużych mocy, narodziła się w elbląskim Zamechu w oparciu o dokumentację przekazaną z Leningradzkich Zakładów Metalowych w roku 1956. Moc pierwszej maszyny wynosząca 25 megawatów była na tamte czasy wydarzeniem. Turbinę zainstalowano w elektrowni „Żerań" i pracuje ona do dnia dzisiejszego. Z biegiem lat rosły potrzeby energetyczne rozwijającego się kraju, a wraz z nimi rosła wielkość turbin oferowanych przez Zamech. Kolejno były to maszyny o mocach 50 MW — 1960 r., 120 MW — 1961 r., 200 MW — 1967 r., 360 MW — 1978 r. Pod koniec lat siedemdziesiątych wskutek narastających trudności gospodarczych i sporego zapasu wyprodukowanych turbin oczekujących w elektrowniach na zainstalowanie oraz ograniczenia inwestycji energetycznych, zmalała liczba zamówień na turbiny. Sytuacja pogorszyła się w latach 1980—82, co doprowadziło do znacznego odpływu kadr zarówno w komórkach przygotowania produkcji, jak i w wydziałach wytwarzających elementy maszyn. W efekcie nastąpiło znaczne obniżenie zdolności produkcyjnej wytwórni turbin do poziomu 1000 MW w roku.

Począwszy od roku 1985, po opracowaniu programu rozwoju energetyki do roku 2000, postawiono przed Zamechem zadanie przywrócenia pierwotnej zdolności produkcyjnej. Konstruktorom zakładu zadano bardzo ambitne zadanie, a mianowicie opracowanie dokumentacji konstrukcyjnej dla nowych uruchomień przewidzianych w latach 1988—1992 zarówno w energetyce konwencjonalnej jak i jądrowej. Ułatwieniem było przesunięcie terminów wyprodukowania nowych prototypów średnio o 5 lat w stosunku do pierwotnych założeń pochodzących z okresu dobrej koniunktury. Fakt ten pozwolił na dogłębną analizę stanu, w jakim aktualnie znajduje się produkcja turbin w naszym kraju, a równocześnie na wybranie rozwiązań perspektywicznych charakteryzujących się najnowszymi rozwiązaniami technicznymi w tej produkcji na świecie. Zamechowscy konstruktorzy i szerokie grono specjalistów różnych branż z zakładu wybrali najambitniejszą drogę do osiągnięcia wyznaczonego celu. Dokonana analiza wykazała, że nasza gospodarka, a w tym także energetyka, staje obecnie przed wieloma obiektywnymi barierami dalszego prawidłowego rozwoju. Zalicza się do nich m. in. możliwość zrównoważenia bilansu paliwowo-energetycznego, bilansu wodnego, zahamowanie degradacji środowiska z równoczesną poprawą warunków ekologicznych, ograniczone zasoby siły roboczej i szczupłość środków finansowych.

Kadra techniczna Zamechu wyszła naprzeciw potrzebom krajowej ekonomiki i działając w duchu programu partii przygotowywanego na jej X Zjazd, przedłożyła nową koncepcję turbin dużych mocy tak konwencjonalnych jak i jądrowych. Na bazie tej koncepcji w zamechowskim biurze konstrukcyjnym opracowywane są projekty maszyn nowej generacji przewidzianych do instalowania w krajowej energetyce pod koniec lat osiemdziesiątych i w następnych. Są to turbiny o mocach jednostkowych od 220 do 1000 MW.

MYŚLĄ przewodnią nowej koncepcji jest gospodarka skojarzona, tzn. równoczesna produkcja energii elektrycznej i cieplnej. Do takiej pracy turbiny są już przygotowane w fazie projektowania, z założeniem, że ich druga funkcja — ogrzewanie aglomeracji miejskich — może być wykorzystana nawet w czasie późniejszym. W praktyce oznacza to, że najpierw możemy budować elektrownię, która po uruchomieniu będzie produkowała energię elektryczną, a później, gdy zaistnieją potrzeby i będziemy dysponowali odpowiednimi środkami finansowymi, zbudujemy linie przesyłowe ciepła i zaczniemy ogrzewanie miast z tego samego źródła. Stopień projektowania nowych turbin jest tak, że ich podłączenie do sieci cieplnej może nastąpić w czasie planowych przeglądów letnich. Istotne jest także w nowych rozwiązaniach to, że w warunkach pracy kondensacyjnej sprawność tych maszyn nie będzie ustępowała sprawności klasycznych turbin kondensacyjnych dotychczas wytwarzanych.

Zamechowskie rozwiązanie zostało oparte na najnowszych osiągnięciach techniki, co oznacza, że pod względem wskaźników techniczno-ekonomicznych maszyny te nie będą ustępowały najlepszym osiągnięciom światowym. Zastosowany duży stopień typizacji i unifikacji elementów poszczególnych turbin oraz różnych turbin między sobą, pozwoli na znaczne zmniejszenie materiałochłonności i pracochłonności produkcji w stosunku do maszyn wytwarzanych obecnie.

W trakcie VI Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Elblągu, reprezentant zamechowskiej organizacji partyjnej poinformował, że z nowych rozwiązań konstrukcyjnych gospodarka narodowa osiągnie znaczące oszczędności. Przewiduje się, że w ciągu roku będzie można spożytkować na inne cele **13 mln ton węgla, ponad 6 tys. ton wysokogatunkowej stali. Niezależnie od tego będzie istniała możliwość pozyskania 280 megawatów mocy dodatkowej w drodze bezinwestycyjnej.** Z chwilą podłączenia nowych generacji turbin do sieci ciepłowniczych znikną tysiące dymiących kominów w osiedlowych kotłowniach, przez co poprawi się naturalne środowisko człowieka.

Śmiała i oryginalna koncepcja zamechowskich konstruktorów już została ukonkretniona w ulepszonej wersji jednokadłubowej turbiny o symbolu 13 UC 105, którą wysłano do Łodzi. Trwa opracowywanie dokumentacji roboczej turbiny jądrowej o mocy 465 MW dla EJ Żarnowiec. Do końca bieżącej 5-latki powinna być zakończona dokumentacja robocza podstawowych elementów turbiny 6CK1000 o mocy 1000 megawatów dla elektrowni jądrowej, w oparciu o wiedzę licencyjną szwajcarskiej firmy BBC. Zamechowskie inicjatywy wychodzą naprzeciw oczekiwaniom gospodarki narodowej i świadczą o dojrzałości technicznej tego zakładu i pracującej w nim załogi.

Andrzej Minkiewicz

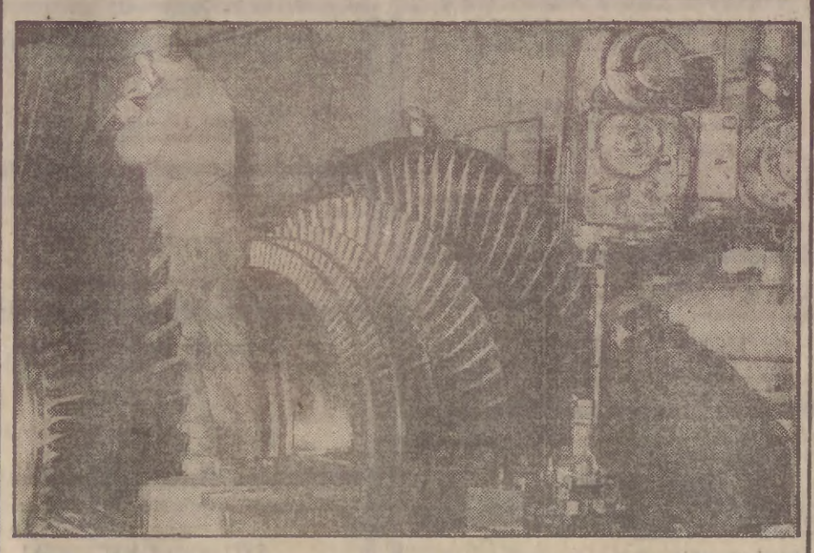

Elbląski Zamech. Fot. M. Zarzecki

BLISKO 20 mln zł kosztowały Północną DOKP wybryki wandali popełnione w pierwszym półroczu br. w wagonach osobowych, z czego 13,5 mln zł stanowią straty z tytułu pożarów wagonów, spowodowanych przez pasażerów — umyślnie lub lekkomyślnie — rzuceniem niedopałka papierosa. Straty z tych samych powodów w elektrycznych zespołach trakcyjnych łącznie sięgają prawie 2,5 mln zł.

W bezmyślny sposób niszczone są lub kradzione firanki, lustra, wieszaki, stoliki podokienne, śmietniczki. Giną chodniki wagonowe i wiele innych detali wyposażenia. Bywa, że przedmioty te są niekiedy dla „frajdy" po prostu wyrzucane z pociągu. Najczęściej jednak niszczycielska pasja wandali przejawia się pociętymi siedzeniami i oparciami. Zazwyczaj chodzi o dokonanie samego dzieła niszczenia, choć zdarzyło się, że z wyciętej z siedzeń dermy w rodzinie wandala szyto kapcie, które następnie sprzedawano. Pocięte siedzenia można, niestety, zaobserwować często w gdańskiej SKM. Naprawa w wagonach osobowych pochłonęła 1,3 mln złotych, a w taborze elektrycznym trzeba było przeznaczyć m.in. 20 m kw. dermy. Obrazuje to skalę zjawiska.

Stosunkowo często ofiarą wandali padają lampy, świetlówki, wyłączniki, termostaty, itp. Uzupełnienie i naprawa zniszczonych lub skradzionych elementów instalacji elektrycznej kosztowało 900 tys. złotych.

Wandale niszczą

- społeczeństwo płaci...

Podobnie ma się rzecz z urządzeniami sanitarnymi — muszlami, sedesami i umywalkami, na naprawę których wydatkowano 600 tys. złotych.

Nierzadko zdarzają się uszkodzenia okien, przede wszystkim wybijanie szyb, ale także uszkodzenie ram i mechanizmów zamykania. Dzieje się tak w sytuacji, kiedy podstawową bolączką PKP jest brak wagonów i kłopoty z ich naprawą. Chuligańskie wybryki w znacznym stopniu pogłębiają trudną sytuację w tym względzie.

Wandale i chuligani nie ograniczają swojej działalności tylko do pociągów. Grasują również na stacjach i terenach zaplecza kolejowego. Szczególnie przeszkadzają wandalom całe szyby na wiatach peronowych, chroniące pasażerów przed wiatrami, a niszczone zwłaszcza często na stacji w Gdyni-Chyloni. Trzeba też dodać informację o dewastowaniu urządzeń sterowania ruchem kolejowym i łączności, co stanowi już zagrożenie bezpieczeństwa ruchu. Zdarzają się również kradzieże elementów tych urządzeń, m. in. soczewek tarcz ostrzegawczych i sygnalizatorów, głośników itp.

Tyle pokrótce o stratach, jakie przynoszą wybryki chuligańskie w pociągach i na terenach kolejowych. Pociągają one za sobą konieczność wyłączenia zdewastowanych wagonów z eksploatacji na czas dokonania naprawy oraz przyczyniają się do pogarszania warunków podróżowania i przebywania na stacjach i przystankach osobowych.

Dzieje się tak mimo nasilonych działań porządkowych Służby Ochrony Kolei, które przyniosły tylko pewną poprawę w tym zakresie. Potrzebne są: ogólne zwiększenie dyscypliny i zdecydowana postawa podróżnych wobec wandali niszczących wspólne mienie.

R.St.

Prawnik radzi

DIETY DLA KIEROWCÓW

Stefan J. z Gdańska: — Jestem zatrudniony jako kierowca rozwożąc towary do tych samych placówek na terenie województwa. Kierownictwo przedsiębiorstwa odmawia wypłacenia diet twierdząc, że moim stałym miejscem pracy — zgodnie ze statutem przedsiębiorstwa — są właśnie te miejscowości, do których codziennie dojeżdżam. Sytuacja ta trwa od kilku lat. Czy takie stanowisko jest słuszne?

Stanowisko pracodawcy jest w przedstawionej sytuacji sprzeczne z § 1 ust. 2 uchwały nr 90 Rady Ministrów z 27 kwietnia 1973 r. w sprawie diet i innych należności za czas podróży służbowych na obszarze kraju (tekst jedn. MP z 1981 r. nr 14).

Rozpoznając w ub. roku analogiczną sprawę Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi przekazał do Sądu Najwyższego następujące zagadnienia prawne.

— Czy w przypadku kierowców Wojewódzkiego Zakładu Transportu Mleczarskiego, wykonujących stale obowiązki pracownicze poza siedzibą zakładu pracy, „stałym miejscem pracy", w rozumieniu uchwały nr 90 Rady Ministrów, jest siedziba placówki terenowej, w której są zatrudnieni (baza), czy też teren działalności statutowej tej placówki i czy w związku z tym podróżą służbową dla kierowców tego zakładu jest każdy wyjazd poza teren działalności tej placówki?

Sąd Najwyższy podjął w dniu 17 września 1985 roku uchwałę (nr III PZP 37/85):

„Stałym miejscem pracy w rozumieniu § 1 ust. 2 uchwały nr 90 Rady Ministrów z 27 kwietnia 1973 r. w sprawie diet i innych należności za czas podróży służbowych na obszarze kraju (tekst jedn. Monitor Polski z 1981 r., nr 14, poz 106) jest siedziba zakładu pracy, a nie teren objęty jego statutową działalnością.

Uchwała jest jednoznaczna, kierownictwo przedsiębiorstwa zajęło więc w tej sprawie błędne stanowisko i musi wypłacić czytelnikowi i innym kierowcom zaległe diety za okres nie przekraczający (ze względu na przedawnienie) trzech lat.

UMORZENIE SPRAWY

Leokadia N. z Sopotu: — Mój były mąż wszczął przeciwko mnie powództwo o eksmisję z lokalu, do którego posiadał jako członek spółdzielni lokatorskie prawo. Czy sprawa ta uległa po jego śmierci umorzeniu?

Tak, zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego w razie śmierci powoda będącego członkiem spółdzielni mieszkaniowej, posiadającego lokatorskie prawo do lokalu stanowiącego jego majątek odrębny, postępowanie w sprawie o eksmisję pozwanej byłej jego żony z tego lokalu podlega umorzeniu.

ZASIŁEK POGRZEBOWY

Wiesław W. z Gdańska: — Czy w związku ze śmiercią mojej żony, która nie pobierała emerytury ani renty, ja, będąc na emeryturze mogę ubiegać się z ZUS o zasiłek pogrzebowy?

W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego (wyrok z 15 października 1985 II URN 146-85, art. 50, ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin przewiduje możliwość przyznania zasiłku pogrzebowego nie tylko w razie śmierci osoby pobierającej emeryturę, ale również w przypadku śmierci członka rodziny.

Podgór.

Konfrontacje

„Nasa pani"

KAŻDEGO dnia obserwuję ich poranne wędrówki do pobliskiego przedszkola. Trzylatka, niepewnie jeszcze maszerującego prowadzi przed samą szóstą mama, starszak, może średniak wędruje zawsze dziesięć przed siódmą trzymając się taty; przed ósmą, w drodze do szkoły podrzuca młodszą siostrę Ala, szóstoklasistka. Starszaki, przyzwyczajone do większej samodzielności biegną same, niekiedy tylko przez niebezpieczną jezdnię eskortowane przez dorosłych. Rozstają się z nimi na przystanku autobusowym, kiwają rączką na pożegnanie i przystając przy każdym spotkanym psie zjawiają się w przedszkolu by pod opieką swojej pani przeżyć jedną trzecią każdej doby.

Chodzą do tych swoich pań na ogół chętnie, choć czasem życzą sobie kilkudniowego urlopu od gwaru i dyscypliny przedszkolnej. Wiadomo bowiem, że przedszkola są przeładowane, nie zawsze dostosowane do funkcji jakie pełnią. Ale co by się o nich nie mówiło i pisało — stoją, jak wszystkie placówki wychowania, przede wszystkim KADRĄ, żeńską kadrą nauczycielek przedszkola, które nie wiedzieć dlaczego bronią się zaciekle przed tytułem wychowawczyń. A nie daj Bóg powiedzieć przedszkolanka!

A przecież tytuł wychowawcy, jest w przypadku przedszkola, w moim głębokim przekonaniu, najtrafniejszy. Tu jest bowiem początek wszelkich szkolnych i życiowych sukcesów, także porażek. Gdzie, jak nie tu jest czas na wykształcenie wielu nieodzownie potrzebnych umiejętności i nawyków dobrych manier i poprawnego zachowania się przy stole? Gdzie, jak nie w przedszkolu powinien znaleźć się czas na wyrównanie domowych niedomagań w tym względzie? Na spokojną, opartą na własnym przykładzie, kształcącą i rozwijającą zabawę, na zajęcie przyuczające do życia w gromadzie, wyrabiające życzliwość dla kolegi i dobroć dla psa?

Tak, wiem oczywiście, że w dobie olbrzymiego postępu wiedzy, gdy szkolne programy pękają w szwach uczeni w piśmie programatorzy chcą część szkoły przerzucić na przedszkola, że inni na przedszkolu chcą poczynić oszczędności upychając w grupie i po trzydzieścioro dzieci, ale przecież nie tędy droga do uzdrowienia całego systemu szkolno-wychowawczego.

NASA PANI — jak mówi mój czteroletni sąsiad, jest NAJPIĘKNIEJSA, bo ma dziesięć złotych kółek na ręce, a jego koleżanka, jak to kobieta, bardziej obeznana z modą, dodaje — i nosi żakiet z poduchami, o taakimi! Małe rączki zatoczyły ogromne koło! I opowiada nam o ptakach i psach, a swojego Kubę raz przyniosła do przedszkola, wszyscy dawaliśmy mu jeść!

No właśnie — ta NASA PANI, może nie zawsze doceniana przez zwierzchników i rodziców, może nie zawsze cierpliwa, choć powinna być uosobieniem cierpliwości, czasem zdenerwowana i chora — jest przecież w całym wychowaniu, zaraz po rodzicach NAJWAŻNIEJSZĄ OSOBĄ. Tą, którą pamięta się przez długie lata, która pierwsza wprowadza w świat obowiązków i praw i która powinna być świadoma ogromnej odpowiedzialności jaką bierze na siebie.

I tym wszystkim NASYM PANIOM — dziś, gdy maluchy przyjdą z kwiatkiem w zaciśniętej piąstce z nie zawsze składnymi życzeniami — życzymy, by trud ich owocował najpełniej. Niech same swej roli nie ograniczają do karmienia i ubierania, niech własną pracą najlepiej podnoszą rangę i autorytet zawodu. A zastępy uczniów, potem już dorosłych młodych ludzi kłaniających się z uśmiechem SWOJEJ PANI będą nagrodą najważniejszą. Dającą poczucie dobrze spełnionego obowiązku.

KRE-DA

Po III etapie „Posesji-86" w Gdyni

Aby dbałość o porządek stała się nawykiem

POWTARZANA już od kilku lat akcja „Posesja" przynosi efekty choć wciąż jeszcze trzeba sięgać do pociągnięć represyjnych — stwierdził wiceprezydent m. Gdyni **Jan Ślusarz** na spotkaniu podsumowującym III etap „Posesji '86". Dziwne to — mówił — ponieważ z góry wiadomo kiedy odbędą się kontrole i co będzie kontrolowane. Obecnie przymierzamy się do nieco innego systemu organizacyjnego akcji mającej na celu poprawę stanu sanitarnego i estetycznego Gdyni. Chodzi o przyzwyczajenie całego społeczeństwa do stałej dbałości o wygląd własnego domu, osiedla, miasta, aby zamiłowanie do porządku stało się nawykiem.

Jak poinformował uczestników spotkania zast. kier. Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej UM inż. **Jerzy Ziółkowski** w czasie trzech etapów „Posesja '86" ujawniono ok. 3500 wykroczeń, z których większość dotyczyła brudnych klatek schodowych, zaniedbanego otoczenia budynków, niechlujnych szyldów itp. Nałożono ok. 1100 mandatów, a 15 wniosków skierowano do kolegium.

Dobre noty uzyskały administracje niektórych spółdzielni mieszkaniowych i zakładowe. Szczególną dbałość o czystość widać w budynkach Gdyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Kołłątaja 43-47 i Zbożowej 6 oraz w osiedlu Pustki Cisowskie, w „gospodarstwie" GAM przy ul. Żeromskiego 36-39 i przy ul. Obrońców Wybrzeża 10-14, a w „Bałtyku" dobre wrażenie sprawia osiedle Radiostacja jak również bloki przy ul. II Morskiego Pułku Strzelców nr 48, Górnej 16-18 i Grottgera 42-44. Z budynków PGM wyróżniono dom przy ul. Czerwonych Kosynierów 212.

Dużo natomiast usterek widać wokół wielu zakładów pracy uspołecznionych i rzemieślniczych. M. in. brudno jest przy stołówce WPK, na terenie „Energobloku" przy ul. Hutniczej, przy „Metaloplastyce" na ul. Słonecznej. Zaniedbana jest też znajdująca się na tej samej ulicy Wytwórnia Sprzętu Medycznego. Fatalny na ogół jest stan budek telefonicznych w mieście. Pretensje można mieć do warsztatów samochodowych przy ul. Jesionowej i Olgierda.

Piątki za estetykę i porządek należą się Centralnemu Laboratorium Standaryzacji przy ul. Czołgistów, Spółdzielni Inwalidów „Sinena" na Grabówku, a także Zakładowi Gazyfikacji Bezprzewodowej na ul. Chylońskiej.

Przy okazji kontroli ujawniono i zlikwidowano parę dzikich wysypisk (m. in. w kierunku Chwaszczyna nad samym kolektorem sanitarnym), zanotowano też wiele jaskrawych przykładów rażącego niedbalstwa i ukarano wielu, notorycznych" brudasów.

I jeszcze stwierdzono, iż w sporej liczbie budynków mieszkalnych panuje całkowita beztroska, jeżeli idzie o przygotowanie do zimy. Przez wybite szyby i nie zabezpieczone drzwi wejściowe wiatr hula na klatkach schodowych, nikt nie zatroszczył się o ocieplenie przewodów wodociągowych i innych wewnątrz budynków, nie została należycie wyregulowana wewnątrzna sieć c.o., stąd w tym samym domu w jednym mieszkaniu jest bardzo ciepło, w drugim panuje niska temperatura. A przecież już październik.

Jar.

BAŁTYCKA AGENCJA ARTYSTYCZNA
zaprasza na występy Leningradzkiego Baletu na Lodzie
– barwne widowisko w wykonaniu największych sław łyżwiarstwa figurowego
Hala „Olivia":
5, 6, 7 listopada godz. 18.00
8 listopada godz. 16.00 i 20.00
bilety są do nabycia: w kasach Orbisu i BART Sopot, Kościuszki 61 tel. 51-44-43.
K-11827

Wysoko kwalifikowani pracownicy portów z gdańskiej „Szkoły Dokerów"

POWSTANIE przed 25 laty Zasadniczej Szkoły Zawodowej i Technikum Zawodowego dla Pracujących Zarządu Portu Gdańsk związane było z wymogami rozwijającej się gospodarki morskiej. Rozrósł się port gdański, gdzie powstały specjalistyczne bazy przeładunkowe węgla, paliw, siarki, wyposażone w nowoczesny sprzęt. W związku z rosnącymi przeładunkami portu, wprowadzeniem nowych technologii i automatyzacji nastąpiła konieczność kształcenia przyszłych pracowników portowych, którzy zdobyć musieli odpowiednie kwalifikacje zawodowe.

W 1961 roku powołano więc do życia przy Zarządzie Portu Gdańsk pierwszą w dziejach szkolnictwa polskiego „Szkołę Dokerów", która początkowo znalazła swoją siedzibę w Morskim Domu Kultury. Naukę w zawodzie mechanizator przeładunku rozpoczęło 45 uczniów. Z czasem szkoła rozrosła się, przygotowując wysoko kwalifikowanych pracowników portowych. W 1985 roku na jej bazie utworzono pierwsze w Polsce technikum dla pracujących kształcące portowców w zawodzie technik mechanik o specjalności eksploatacji maszyn i urządzeń przeładunkowych. Stworzono tym samym możliwość podnoszenia kwalifikacji pracownikom portowym, którzy następnie mogli tu zdobywać także zawód technika mechanika o specjalności budowa maszyn. Własny budynek szkolny, rozbudowany i modernizowany z biegiem lat, pozwolił na uruchomienie nowych klas i wprowadzanie nowych zawodów i specjalności, takich jak: marynarz motorzysta, murarz — tynkarz, elektromechanik maszyn i aparatów elektrycznych oraz monter układów elektronowych i automatyki przemysłowej. Na specjalistów o tych kwalifikacjach czekano bowiem w Porcie Północnym.

Z czasem Zjednoczenie Portów Morskich przydzieliło Zasadniczej Szkole Zawodowej zadania kształcenia cudzoziemców. Od 1 września 1974 roku pierwsza grupa Wietnamczyków rozpoczęła naukę w zawodzie mechanika maszyn i urządzeń przemysłowych w zakresie urządzeń przeładunkowych. Szkoła rozrosła się o Liceum Zawodowe, w którym uruchomiono m. in. nowy kierunek kształcenia w zawodzie eksploatator portu. W ciągu ćwierćwiecza istnienia gdańska szkoła wykształciła ponad 2 tys. pracowników portu różnych specjalności. O jej związkach z Wybrzeżem i gospodarką morską świadczy bogata działalność produkcyjna warsztatów szkolnych prowadzona nie tylko dla potrzeb Zarządu Portu, ale także innych zakładów przemysłowych.

Gdańska „Szkoła Dokerów" nosi chlubne imię Bohaterskich Obrońców Westerplatte i od wielu lat utrzymuje serdeczne więzi z żyjącymi westerplatczykami, gromadząc w szkolnej Izbie Pamięci bogatą dokumentację dotyczącą wydarzeń sprzed 47 lat i tych, którzy poświęcili życie w obronie ojczyzny. W ciągu 25 lat społeczność szkoły wielokrotnie manifestowała swe głębokie przywiązanie do miejsca tak drogiego sercu każdego Polaka. Uczniowie i nauczyciele byli wśród tych, którzy wznosili pomnik ku czci bohaterskich obrońców, wspomagali swoją pracą powstanie muzeum w wartowni nr 1, brali udział w porządkowaniu terenu Westerplatte. Wszystko to składa się bowiem na patriotyczne wychowanie młodzieży, której nauczyciele i wychowawcy starają się także ukazywać, znaczenie dobrej i solidnej pracy.

Uroczystym apelem u stóp pomnika na Westerplatte rozpoczęły się obchody jubileuszu ćwierćwiecza istnienia Zasadniczej Szkoły Zawodowej i Technikum Zawodowego dla Pracujących Zarządu Portu Gdańsk. Dziś odbędzie się z tej okazji w Morskim Domu Kultury uroczysta akademia, poświęcona podsumowaniu 25-letniego dorobku szkoły, uhonorowaniu zasłużonych pedagogów oraz wyznaczeniu planów na przyszłość, zgodnych z potrzebami gospodarki morskiej.

M.T.

Woda już zdrowa

Państwowy terenowy inspektor sanitarny dla m. Gdańska odwołuje konieczność przegotowywania wody do picia i na potrzeby gospodarcze w dzielnicach Piecki-Migowo, Niedźwiednik i Leśny Stok.

Zmiana ruchu na ulicy Wejherowskiej w Sopocie

Od dzisiaj w Sopocie zamknięta będzie ulica Wejherowska pomiędzy skrzyżowaniami z ulicą Kraszewskiego i ulicą Obodrzyców do Małopolskiej.

Dojazd do osiedla Brodwino i Kamienny Potok możliwy będzie wyłącznie przez ulicę Malczewskiego, Kolberga i Obodrzyców oraz do osiedla Kamienny Potok II przez ulice Łużycką, Małopolską i Łowicką.

Wyjazd z osiedla Kamienny Potok II w kierunku Sopotu i Gdyni następować będzie ul. Łowicką, Małopolską, Junaków, Obodrzyców, Kolberga i Malczewskiego.

Zmieni się przejazd autobusami linii 177 i 187. Dojeżdżać będą do pętli przy SKM Kamienny Potok (dworzec) poprzez ulice Łużycką i Małopolską oraz odjeżdżać z pętli ulicami Małopolską i Junaków. Na pozostałej trasie bez zmian.

W nocy pociągami spalinowymi

W dniach 13 do 16 bm. w godz. od 22 do 2 nie będą kursowały pociągi elektryczne na odcinku Gdańsk-Zaspa — Sopot. Przewoz pasażerów odbywać się będzie pociągami trakcji spalinowej. Szczegółowe rozkłady jazdy znajdować się będą przy kasach biletowych.

Młodzi turyści zjechali do Stężycy

JEDNĄ z wielu imprez odbywających się w woj. gdańskim w ramach Tygodnia Turystyki Młodzieży był I Wojewódzki Zlot Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych — PTTK i Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych, jaki zorganizowano w Ośrodku Wypoczynkowym ZW ZSMP w Stężycy. Wzięło w nim udział 26 pięcioosobowych drużyn ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych, które przyjechały do Stężycy pod okiem swoich opiekunów. Na bogaty program zlotu złożyły się m. in. wycieczki piesze po Kaszubach, konkurs krajoznawczy pod hasłem Światowy Dzień Turystyki oraz zawody sprawnościowe. Dokonano również oceny całorocznej działalności szkolnych kół turystycznych.

I tak w kategorii szkół podstawowych trzy kolejne miejsca zajęły: Koło SKKT-PTTK ze **Zbiorczej Szkoły Gminnej w Chmielnie**, SKKT-PTTK „Rajdowniczek" **ze szkoły nr 10 w Sopocie** i SKKT-PTTK ze **szkoły nr 44 w Gdańsku.** W kategorii szkół ponadpodstawowych najlepsze okazały się: SKKT-PTTK przy **I Liceum Ogólnokształcącym w Gdyni**, „Bractwo Jesień" — Koło SKKT-PTTK **z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Tczewie** i SKKT-PTTK „Błyskawica" z **Zespołu Szkół Zawodowych Zakładu Energetycznego w Gdańsku.** Zorganizowany po raz pierwszy zlot turystów młodzieżowych ma w przyszłości znaleźć się na stałe w kalendarzu imprez turystycznych woj. gdańskiego. Jego organizatorami byli: Zarząd Woj. PTTK w Gdańsku i jego Komisja Młodzieżowa, Kuratorium Oświaty i Wychowania w Gdańsku oraz Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych w Gdańsku. M.T.

Spotkania z literaturą

Skromnie przedstawia się program dzisiejszych spotkań w ramach XVII Dekady Pisarzy Wybrzeża, jakie zaplanowano w Trójmieście. Odbędą się bowiem tylko dwie imprezy: o godz. 17 w filii nr 5 MBP w Sopocie przy ul. Dzierżyńskiego 6. O książkach, autorach i popularyzacji literatury mówić będzie znana jej propagatorka Eugenia Kochanowska. O tej samej porze w Domu Kultury przy ul. Nałkowskiej 3 w Gdańsku (Piecki-Migowo) z czytelnikami, z miłośnikami poezji spotkają się Mieczysław Czychowski i Stanisław Gostkowski. (al)

Zgubiono-znaleziono

8 października br., w autobusie na trasie Gdańsk-Wrzeszcz — Srebrzysko, pozostawiono czarną torbę plastikową, zawierającą bardzo ważne dokumenty służbowe. Wiadomość: tel. 31-03-42 (w godz. 6.30—15.00). (18)

Tydzień na drogach

Piłeś — nie jedź!

Od kilku miesięcy na drogach woj. gdańskiego milicyjne służby drogowe odnotowują nasilanie się niepokojącego zjawiska nadużywania alkoholu przez kierujących pojazdami, jak i pieszych. Skutki takiego stanu rzeczy są tragiczne. Coraz więcej jest wypadków, nierzadko kończących się śmiercią.

O alkoholu powiedziano już i nadal mówi i pisze się dużo, ale — jak widać — chyba jeszcze za mało.

W minionym tygodniu na drogach woj. gdańskiego wydarzyły się 32 wypadki, w których 4 osoby zginęły na miejscu, a 33 odniosły rany. Przyczynami tych wypadków była w głównej mierze nietrzeźwość, bo statystycznie ujmując sprawę, co trzeci spowodowany został przez pijanego kierowcę bądź pieszego. Dodajmy również, że tylko jednego dnia, tj. w sobotę służby drogowe (w ramach normalnych patroli) zatrzymały aż 11 kierowców i 8 pieszych, którzy będąc w stanie upojenia alkoholem stwarzały poważne zagrożenie w ruchu drogowym.

11 bm. ok. godz. 22 dwóch młodych mężczyzn jechało w stanie po spożyciu alkoholu na motocyklach i to z nadmierną prędkością. Obaj uderzyli w stojący na poboczu i prawidłowo oświetlony samochód „Żuk". Kierujący motocyklami Krzysztof T. z poważnymi obrażeniami głowy i został potrącony przez nadjeżdżający samochód „Polonez" (GKF 11-27), którym kierował Janusz P. Pieszy doznał wstrząśnienia mózgu, kilku złamań kończyn i innych obrażeń, i w stanie ciężkim przewieziony został do Szpitala Miejskiego w Gdańsku.

Te wypadki dobitnie świadczą o tym, ile złego może wyrządzić alkohol. Przypominamy zatem jeszcze raz obowiązujące kierujących hasło: „Piłeś — nie jedź", które także ma swoje zastosowanie dla pieszych, w tym sensie, że skoro używali alkoholu, to na drodze powinni zachować szczególną ostrożność i swoim zachowaniem nie powodować niebezpieczeństwa zagrażającego im samym, jak również innym.

Ot.

31-20-62 Uważamy że...

... karaluchy nie mogą dłużej łazić po ścianach sklepu spożywczego PSS „Społem" nr 87 przy ul. I Armii WP w Gdyni. Nawet jeden karaluch może obrzydzić chęć kupienia sera czy chleba, a cóż dopiero całe jego stado. Na uwagę zwróconą ekspedientce, że nie powinna dopuścić do tak masowego wylęgu insektów dowiedzieliśmy się, iż „są to też stworzenia Boże". Z taką „filozofią" pani owa lepiej sprawowałaby swoje czynności w lidze ochrony zwierząt, a nie za ladą sklepu spożywczego. A swoją drogą, w TV do znudzenia reklamują „Prusakolep", tylko czy w PSS „Społem" w Gdyni ktoś to ogląda?

* * *

... OPRF powinno się zdecydować od ilu lat dozwolony jest wstęp na film pt. „Cotton Club". Jeśli bowiem jednego dnia przy tym tytule w kinie „Bajka" figuruje — od lat 15, innego — od 18, to o nieporozumienia i inne konsekwencje nietrudno. O takim zdarzeniu poinformowała nas czytelniczka, której 15-letnia córka nie została 11 bm. wpuszczona na widownię, ponieważ biletery twierdziły, że film jest dozwolony dla osób od lat 18, mimo że gazety informowały, iż — od lat 15. Co gorsza, kasa także nie zwróciła dziewczynie pieniędzy (150 zł) za wykupiony bilet. Nie robi to najlepszego wrażenia!

* * *

... po 3 tygodniach bezowocnych oczekiwań mieszkańcy bloku przy ul. Stryjewskiego 21 w Gdańsku doczekają się wreszcie wymiany pękniętej rury wodociągowej, która stała się przyczyną braku ciepłej wody w mieszkaniach. Słowa te kierujemy do ROM nr 5, działającego w ramach PGM Nowy Port.

(HED)

Telefoniczne sygnały do tej rubryki redaktor dyżurny przyjmuje w poniedziałki, wtorki, środy i piątki w godzinach od 10 do 13.

Co, gdzie, kiedy?

Teatry

GDAŃSK, Opera i Filharmonia Bałtycka, Doktor Oj Boli, g. 11

SOPOT, Kameralny, Prawdziwy Zachód, g. 19

Kina

GDAŃSK, Leningrad, Protector, USA, od 18 l., g. 10, 12, 14, 16, 18 F/X, USA, od 18 l., g. 21

Kameralne, Honor Prizzich, USA, od 18 l., g. 15.30, 18; Ręce do góry, pol., od 18 l., g. 20.30

Drukarz, Gliniarz z Beverly Hills, USA, od 18 l., g. 16.30, 18.30

Gedania, Gry wojenne, USA, od 12 l., g. 16, 18.15

ORUNIA, Kosmos, Na całość, pol., od 18 l., g. 16, 18; Dotknięcie meduzy, ang. od 18 l., g. 20.30

NOWY PORT 1 Maja, Porwanie w Tiutiurlistanie, pol., g. 15, 18; Trochę ja, trochę ty, weg. od 15 l., g. 20.

WRZESZCZ, Bajka, Błękitny Grom USA, od 15 l., g. 16; Gliniarz z Beverly Hills USA, od 18 l., g. 10, 12.30, 17.30 20

Znicz, C.K. Dezerterzy pol., od 18 l., g. 16, 19

Zaspa, Czy leci z nami pilot, USA, od 12 l., g. 17, 18.30

Zawisza, Jak rozpętałem II wojnę światową, pol., cz. II i III, g. 18

OLIWA, Delfin, Sabat czarownic, weg.-USA, g. 16; Spokojnie to tylko awaria, USA, od 12 l., g. 17.30

SOPOT, Bałtyk, Ga, ga. Chwała bohaterom, pol., od 18 l., g. 15, 17, 19

Polonia Protector, USA, od 18 l., g. 16, 18, 20

GDYNIA, Warszawa, C. K. Dezerterzy, pol., od 18 l., g. 12, 15, 18; F/X USA, od 18 l., g. 21

Atlantic, Cud niebywały, jug. od 18 l., g. 15, (17, 19.30 seanse zamknięte)

Goplana, Kochankowie mojej mamy pol., od 15 l., g. 15, 17, 19

OBŁUŻE, Marynarz, Zielone kasztany, pol., od 12 l., g. 15.30; Spokojnie to tylko awaria, USA, od 15 l., g. 17, 19

GRABÓWEK, Fala, Krabat uczeń czarnoksiężnika, czech., g. 16.30; Przemytnicy, pol., od 18 l., g. 18.30

CHYLONIA Promień, Piramida strachu, USA, od 12 l. g. 16.30, 18.30

RUMIA, Aurora, Powrót do przyszłości, USA od 12 l.

OKSYWIE, Grom, Dłużnicy śmierci, pol. od 18 l., g. 19.30

OPRF zastrzega sobie możliwość zmiany repertuaru.

DOM RADZIECKIEJ NAUKI I KULTURY W GDAŃSKU
Gdańsk, ul. Długa 35

XXVII Zjazd KPZR, X Zjazd PZPR: Wspólnym kursem do wspólnego celu.

„Na zasadzie przyjaźni i współpracy" — pogadanka dla aktywu TPPR Stoczni Gdańskiej im. Lenina.

Przegląd najnowszych filmów dokumentalnych o ZSRR, g. 15.

Wystawa malarstwa Ludmiły Jelisiejewej, pt. „Kwiaty pamięci", czynna w g. 9—19

Apteki

Gdańsk — apteka przy ul. Stajennej 3, Gdańsk-Wrzeszcz przy ul. Grunwaldzkiej 30—32 Gdańsk-Zaspa przy ul. Pilotów 8 Gdańsk-Przymorze przy ul. Lumumby 34 Sopot przy ul. Boh. Monte Cassino 21 Gdynia przy al. Zwycięstwa 1 i przy ul. Świętojańskiej 70

O tym warto wiedzieć

● W czytelni Domu Technika o godz. 15 — odczyt mgr. inż. Marka Niedzielskiego na temat „Rozbudowa SKM poza Gdańsk Główny". Po odczycie wizytacja w terenie.

● Klub „Relaks" Wrzeszcz, ul. Batorego 18 o godz. 17 spotkanie poetyckie z G. Potockim, aktorem teatrów warszawskich. W programie „Traktat miłosny" wg C. Miłosza.

● W tymczasowej siedzibie Klubu „Żak" ul. Długa 57 o godz. 17 i 19.30 inauguracyjny wykład na temat dalekowschodnich sposobów walki wręcz stosownie ilustrowany filmem.

● KMPiK w Sopocie, ul. Boh. Monte Cassino 57 o godzinie 17 „Nowości komputerowe" — prelekcja dr. S. Swerpola oraz prezentacja sprzętu.

● Galeria GTPS „Punkt" Gdańsk, ul. Chlebnicka 2 o godzinie 17 otwarcie wystawy grafiki Franciszka Czernousa.

● Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Sopocie zaprasza o godz. 15.30 na otwarte zebranie Zarządu Oddziału Miejskiego w sali 36 Urzędu Miejskiego w Sopocie.

● Klub Turystyki Pieszej „Marwojek" zaprasza na zebrania klubowe o godz. 17.30 do Klubu Marz. Woj. w Gdyni, al. Zawiszy Czarnego 1, pokój 3/5.

● Klub Studencki „Łatka" zaprasza o godz. 17 na wideo koncert Pink Floyd z Pompei, a o godz. 19 na monodram w wykonaniu G. Potockiego pt. „Traktat miłosny" wg C. Miłosza (wstęp wolny)

Telewizja

PROGRAM I

10.00 — DT — wiadomości
10.10 — Film „Imperium" (2)
11.00 — „Magazyn domatora"
11.25 — „Na bezdrożach Amazonii" (3) — serial filmów dokumentalnych
16.20 — Program dnia — DT — wiadomości
16.25 — Dla młodych widzów: „Syriusz" — film prod czeskiej
17.15 — Teleexpress
17.30 — Reportaż filmowy
17.45 — „Gdy myślę nauczyciel..."
18.05 — Telewizyjny Informator Wydawniczy
18.20 — „Polagra '86" — program publ.
19.00 — „Dwa kosy i kurek z ratuszowej wieży"
19.10 — „Klinika zdrowego człowieka"
19.30 — Dziennik TV
20.00 — Trybuna sejmowa
20.30 — „Imperium" (2) — kanadyjski serial obyczajowy
21.20 — DT — komentarze
21.50 — „Wieczór z X muzą"
22.50 — DT — wiadomości
22.55 — Język angielski (32)

PROGRAM II

17.00 — Język angielski (32)
17.30 — „Pół godziny dla rodziny" — „Bliżej prawa" — „Obywatel a organa ścigania"
18.00 — PANORAMA
18.30 — „Nieznana historia ropy naftowej" (7) — franc. serial dokum.
19.30 — Dziennik TV
20.00 — „Rodzi się Polak" — program publ.
20.30 — „Bawiny góralskiego zwyku" — reportaż z 25 Jesieni Tatrzańskiej
21.00 — „Nieznany front" — program dokum.
21.30 — „Myślenie ma kolo salną przeszłość" — Kazimierz — Kelles — Krauz
21.50 — Panorama kina radieckiego „Trzecia córka"
23.35 — Wieczorne wiadomości

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9. 10. 1986 roku, zmarła w wieku 78 lat

MARIA ŻACZKIEWICZ

Długoletnia, zasłużona emerytowana pracownica Urzędu Celnego w Gdyni.

Pogrzeb odbędzie się 15. 10. 1986 roku, o godzinie 12, na cmentarzu Witomińskim w Gdyni.
Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają

dyrekcja, Rada Pracownicza oraz pracownicy Urzędu Celnego w Gdyni.

K-11861

W dniu 11 października 1986 roku, zmarł kochany Mąż, Ojciec, Szwagier, Brat i Wujek

ś. † p.

PAWEŁ RUCKI

lat 73

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 15 października, o godz. 12 w kościele ojców Jezuitów w Gdyni, ul. Tatrzańska.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 13.30, na cmentarzu Witomińskim, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

żona, syn, siostry i rodzina.

S-10195

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 9 października 1986 roku, zmarła w wieku 96 lat nasza najukochańsza babcia

ś. † p.

JANINA ZAREMBA-CZEREYSKA

z CZARNOCKICH

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 15 października 1986 roku, o godz. 12, w kościele Maksymiliana Kolbego na Witominie.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia, o godzinie 13, na cmentarzu Witomińskim. RODZINA.

S-10194

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 października 1986 roku, zmarł

ś. † p.

JERZY CZAPP

lat 60

Msza św. żałobna odprawiona zostanie we wtorek, 14 października 1986 roku, o godz. 13.30 w kościele św. Michała Archanioła w Gdyni-Oksywiu.

Pogrzeb po mszy św. na miejscowym cmentarzu.
Pogrążona w smutku RODZINA.

S-10154

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1986.10.08 zmarła nasza pracownica

STEFANIA LETKIEWICZ

Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia

składają

dyrekcja i pracownicy Instytutu Matematyki Uniwersytetu Gdańskiego.

K-11820

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11. 10. 1986 roku, zmarła nasza kochana Matka, Teściowa, Babcia i Prababcia

ś. † p.

HELENA BRUGGEMANN

z domu RUNKA, żyła lat 85

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 15. 10. 1986 roku, o godz. 12, w kościele Matki Boskiej Bolesnej w Orłowie.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 12.30, na cmentarzu parafialnym w Orłowie.
Pogrążeni w smutku córki, zięciowie i rodzina.

S-10193

Dnia 12 października 1986 roku odeszła od nas nagle nasza kochana koleżanka, wspaniały człowiek i przyjaciel

ś. † p.

MARIA MAKAREWICZ

Są straty, których nic nie zastąpi. Koleżanki.

G-33124

Dnia 8. 10. 1986 roku zmarł były, długoletni pracownik ZE Gdańsk

STEFAN ŚLIWECKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

dyrekcja i organizacje społeczno-polityczne z Zakładu Energetycznego Gdańsk.

Pogrzeb odbędzie się 14. 10. 1986 roku o godzinie 12.30 na cmentarzu Witomińskim.

K-11810

Z głębokim żalem zawiadamiam, że dnia 10. 10. 1986 roku zmarł mój drogi Ojciec

ś. † p.

mgr inż. Henryk Borzęcki

lat 72

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia 15. 10. 1986 roku, o godz. 8, w kościele Chrystusa Króla przy ul. Rogaczewskiego w Gdańsku.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 14.30, na cmentarzu Łostowickim.
Pogrążona w smutku CÓRKA.

G-33059

Koledze mgr. Ryszardowi Ostapowiczowi

wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają

dyrekcja, Rada Pedagogiczna, współpracownicy i młodzież z ZSZ nr 6.

K-11693

Koleżance Małgorzacie Felczyńskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

koleżanki i koledzy z OSP „Jedność Robotnicza".

G-32967

Mgr. inż. Lechowi Kaźmierskiemu

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

koleżanki i koledzy z Inspektoratu Dozoru Technicznego w Gdańsku.

G-32767

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze

ś. † p.

PIOTRA MEYERA

serdeczne podziękowanie składa rodzina.

G-32754

Koleżance Halinie Dębskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

koleżanki i koledzy ze Szkoły Podstawowej nr 39 w Gdyni.

S-10070

W dniu 11 października 1986 roku, zmarł nagle

ś. † p.

SYLWESTER KACPERSKI

Msza św. odprawiona zostanie dnia 15 października 1986 roku, o godz. 7.30 w kaplicy Maksymiliana Kolbego na Suchaninie.
Pogrzeb tego samego dnia, o godz. 13.30 na cmentarzu Łostowickim. Żona z dziećmi

G-33156

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 12 października 1986 roku, zmarł nasz Ojciec

ś. † p.

PIOTR GAWROŃSKI

Msza św. odprawiona zostanie 14 października, o godz. 8, w Gdańsku w kościele Chrystusa Króla.
Pogrzeb tego samego dnia, o godz. 15, na cmentarzu Srebrzysko.
Pogrążona w smutku RODZINA.

G-33150

Dnia 10 października 1986 roku, zmarła

ś. † p.

ANNA CHADAJ

z d. Kondratowicz

Msza żałobna odprawiona zostanie 15 października 1986 roku, o godz. 11 w kościele św. Jana.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia, o godzinie 12 na cmentarzu w Kleszczewie.
Z głębokim żalem żegnają syn i rodzina.

G-33040

Koleżance Elżbiecie Zielińskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

koleżanki i koledzy ze Szkoły Podstawowej nr 39 w Gdyni.

S-10052

Wszystkim, którzy okazali nam tak wiele serca i pomocy po stracie

syna RAFAŁA

składamy

wyrazy głębokiej wdzięczności i podziękowania

Maria i Jerzy Sreberscy.

S-10003

Kol. Dorocie Zieńkow

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

dyrekcja oraz pracownicy PIP „Instal" w Gdańsku-Kokoszkach.

K-11728

Kol. Tomaszowi Strzeleckiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

dyrekcja oraz pracownicy PIP „Instal" w Gdańsku-Kokoszkach.

K-11727

Koleżance Bogumile Kościeleckiej

serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu

MĘŻA

składają:

dyrekcja, związek zawodowy, rada pracownicza oraz koleżanki i koledzy z PPCh Gdańsk.

K-11710

Prezesowi Józefowi Borzyszkowskiemu

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

siostry IRENY

składa

Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie.

K-11701

Koleżance Zdzisławie Małyszko

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

koleżanki i koledzy z Zespołu Szkół Medycznych.

G-32916

Wicedyrektor

mgr Edycie Wiśniowskiej

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

SIOSTRY

składają

pracownicy Szkoły Podstawowej nr 71 w Gdańsku.

G-32856

Kol. Izydorze Markowskiej i kol. Krzysztofowi Kozdroń

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

inspektor oświaty i wychowania, pracownicy Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Kolbudach.

K-11725

Kol. Irenie Kreft

wyrazy serdecznego żalu i współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd, POP, koleżanki i koledzy z Lekarskiej Spółdzielni Pracy woj. gdańskiego z siedzibą w Gdyni.

K-11708

Koledze Tadeuszowi Butlerowi

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

koleżanki i koledzy z Miejskiego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Gdyni.

S-10108

Koledze Mieczysławowi Szczęśniak

wyrazy współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają

dyrekcja, POP i współpracownicy z COS Oddział Władysławowo.

K-11767

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 października 1986 roku po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu, opatrzony sakramentami świętymi, przeżywszy lat 68, najdroższy nam mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

WACŁAW KOTUS

Msza św. odprawiona zostanie w dniu 15 października 1986 roku, o godz. 10 w kościele przy ul. Łąkowej.
Pogrzeb tego samego dnia o godz. 12.30 na cmentarzu Łostowickim.
Pogrążona w smutku RODZINA.

G-33173

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Wiesławowi Turzyńskiemu

z powodu śmierci

OJCA

składają

koleżanki i koledzy z KPKS Oddział Zaopatrzenia w Gdańsku.

G-32971